

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Środa 8 Września 1937 r.

Nr. 247

W ósmą bolesną rocznicę śmierci



S. P.  
**WŁADYSŁAWA - IGNACEGO  
DOWGIAŁŁY**

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w dniu 9-go września we czwartek o godz. 10-tej w kościele św. Ducha (Dominikańskim)  
O czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych

**ŻONA I RODZINA**

## Morszyn - Zdrój

Jedyny w Polsce Zdrój wód gorzkich.

**Najtańszy sezon wrzesień — październik**

Informacje: Zarząd Zdrójowy Morszyn - Zdrój i wszystkie placówki Orbisu.

## W. E. SZUMAŃSCY WILNO, AD. MICKIEWICZA 1

TELEFON 12-78

PRACOWNIA DAMSKICH UBRAŃ

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. Ceny umiarkowane

## Groźba dalszych powikłań

Anglia i Stany Zjednoczone grożą Japonii blokadą wybrzeży

WASZYNGTON. 7.2. Rozmowy angielsko - amerykańskie, jak donosi agencja Havasa, przekroczyły ramy zwykłego żądania, wystosowanego do Japonii i Chin w sprawie ewakuacji Szanghaju, i wchodzą obecnie w okresie współpracy obu narodów w wypadku, gdyby Japonia niepokoiła żeglugę handlową amerykańską i brytyjską. Prowadzone rozmowy mają charakter ściśle oficjalny. Ze strony Stanów Zjednoczonych wyszło żądanie, aby Anglia wysłała co najmniej 6 pancerników z morza Śródziemnego na Daleki Wschód. Strona angielska waha się, uważając, że ma na morzu Śródziemnym bardziej palące sprawy.

Reprezentanci Anglii i Stanów Zjednoczonych przedyskutować mieli również zasadniczo projekt blokady Japonii w wypadku, gdyby działalność japońskiej floty była szkodliwa dla interesów marynarki handlowej Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, a zwłaszcza gdyby Japonia zatrzymywała statki obu tych państw na pełnym morzu. Władze morskie podkreślają, że blokada Japonii będzie łatwa do przeprowadzenia, gdyż statki, idące do Japonii, muszą przechodzić przez dwie wielkie bazy morskie w Singapoore i w Pana-

ma. Przedstawiciele floty angielskiej i amerykańskiej mieli stwierdzić, że blokada osiągnie pełny swój skutek w ciągu 4 miesięcy, łamiąc siły gospodarcze Japonii. Blokada mogłaby być zastosowana na zasadzie art. 16 paktu Ligi Narodów.

### ZBOMBARDOWANIE OKRĘTÓW JAPONSKICH

SZANGHAJ. 7.9. Agencja Central News donosi, że eskadra samolotów chińskich bombardowała wczoraj wojenne okręty japońskie. Kilka okrętów zostało uszkodzonych. Na dwóch torpedowcach wybuchł pożar.

### W SZANGHAJU

SZANGHAJ 7.9. Agencja Domei donosi, że japońska ofensywa, rozpoczęta wczoraj rano przez piechotę, marynarkę i lotnictwo na odcinku wschodnim frontu szanghajskego, rozwija się pomyślnie. Wojska japońskie znajdują się w odległości zaledwie kilometry od uniwersytetu szanghajskego.

### WALKI O SZANGHAJ

SZANGHAJ. 7.9. Cisza nocna została przerwana przez nieregularny ogień, który trwał od godz. 4.10, po

czym ogień o większym nasileniu trwał do wschodu słońca. Samoloty japońskie bombardowały linie chińskie w Kiang-Uan i Yang-Tse-Fu. Samoloty wywiadowe usiłowały bezskutecznie unieszkodliwić baterie chińskie w Putung. Baterie te były ostrzeliwane również przez japońskie okręty wojenne.

### JAPONCZYCY MASZERUJĄ NAPRZOD

SZANGHAJ. 7.9. Z japońskich kół morskich oświadcza się, że oddziały marynarki i piechoty japońskiej posuwają się naprzód na odcinku wschodnim Yang-Tse-Pu, zgodnie z planem dowództwa. Samoloty wywiadowe stwierdziły, że liczne oddziały chińskie obsadziły świątynie i szpitale.

### JAPONCZYCY FORTYFIKUJĄ ZDOBYTE WYSPY

HONG-KONG. 7.9. Chińskie wyspy Prata, położone w odległości 180 mil na południe od Hong-Kongu, a zajęte obecnie przez Japończyków, pośpiesznie przygotowywane są dla utworzenia tam bazy dla wodnosamolotów. Wszyscy, zbliżający się łodziami do wyspy, są bezwzględnie aresztowani i więzieni przez Japończyków, jako podejrzani o szpiegostwo.

### BOMBARDOWANIE AMOY

SZANGHAJ 7.9. Samoloty i okręty japońskie bombardowały dziś o godz. 15.30 miejscowość Amoy.

### POSTĘPY JAPONCZYKÓW

TOKIO 7.9. Wojska japońskie przeszły wielki mur chiński na granicy Czaharu i Szansi. Fakt ten nastąpił już 5 września. 6 września Japończycy zajęli miasto Tien-Czeu na połowie drogi pomiędzy Kałganem a Tatungiem. Wojska japońskie, działające wzdłuż linii Pekin - Hankiu zajęły, według komunikatu japońskiego, kwatery głównej miejscowości Czien-Czu-Tai odległą o 40 km. od Lagsiang.

## „Jak cię widzą” —

młodzież szkolna musi być choć skromnie, lecz przyzwoicie ubrana. Wszystko dla młodzieży, w wielkim wyborze w zakresie naszej branży, po cenach skalkulowanych najtaniej poleca

Polska Składnica Galanteryjna  
**FRANCISZEK FRLICZKA**  
Wilno, ul. Zamkowa 9, tel. 6-46.

## Sowiety przeciw konferencji „pirackiej”

Rząd Z. S. R. K. oskarża Włochy o napady na statki rosyjskie

RZYM 6.9. W dniu dzisiejszym ambasada sowiecka przesłała do ministra spr. zagr. Ciano notę, która przypisuje Włochom odpowiedzialność za zaatakowanie dwóch statków rosyjskich na wschodnich wodach morza Śródziemnego. Ponadto nota żąda odszkodowania i domaga się ukarania winnych. Na notę tę min. Ciano natychmiast odpowiedział, stwierdzając, że Włochy odrzucają odpowiedzialność za wypadki atakowania statków sowieckich oraz odwierają en bloc wszystkie żądania, zawarte w nocie.

Koła zbliżone do rządu, komentując notę sowiecką, widzą w niej manewr skierowany przeciwko konferencji śródziemnomorskiej, która miała zająć się wyjaśnieniem sytuacji na morzu Śródziemnym.

Krok ZSRR jest tym bardziej znamieny — zdaniem kół włoskich, że dokonany został w chwili, gdy Włochy z najlepszą wolą przygotowały się do rozpatrzenia zaproszenia na tę konferencję.

LONDYN. 7.9. Prasa angielska wyraża poważne obawy, że akcja sowiecka, oskarżająca Włochy o zażalenie obu statków sowieckich, storpeduje konferencję, nazywaną już w prasie „piracką”, mającą się odbyć w Nyon. Dzienniki angielskie przywiązując zbyt wielką wagę do wymiany not pomiędzy Moskwą i Rzymem w tej sprawie, przewidują zerwanie stosunków dyplomatycznych sowiecko - włoskich i nadają doniosłe znaczenie oczekiwanemu spotkaniu Mussoliniego z Hitlerem, jako zapoczątkowanie specjalnej akcji antysowieckiej, którą miałyby podjąć Niemcy i Włochy.

Prasa angielska, powołując się na źródła rzymskie, twierdzi, że minister Ciano, po otrzymaniu zaproszenia francusko - brytyjskiego na konferencję w Nyon, wyraził miał wątpliwość, czy w obliczu prowokacji sowieckiej Włochy będą mogły brać udział w tej konferencji. Nieobecność Włoch spowodowały również nieobecność Niemiec i losy konferencji stanęły wówczas pod znakiem zapytania.

### OBURZENIE W RZYMIE

RZYM. 7.9. Dzisiejsza prasa poranna komentuje notę sowiecką, wręczoną wczoraj rządowi włoskiemu w sprawie storpedowania dwóch statków sowieckich na morzu Śródziemnym.

„Popolo di Roma” pisze: Manewr Z. S. R. R. w przededniu konferencji śródziemnomorskiej, w której mimo zastrzeżeń Włochy zamierzały wziąć udział, zmusza rząd faszystowski do poddania ponownemu badaniu sytuacji.

Odrzucając odpowiedzialność za nowe usiłowania storpedowania pokroju europejskiego, dziennik zapewnia, że „Rosja zmuszona jest dążyć do wywołania zamieszek międzynarodowych dla odwrócenia uwagi od swej wewnętrznej, bardzo niepożądej, sytuacji”.

rodowych dla odwrócenia uwagi od swej wewnętrznej, bardzo niepożądej, sytuacji”.

„Messagero” podkreśla, że manewr sowiecki zmusza Włochy do podjęcia rewizji swych pierwotnych zamiarów udziału w konferencji śródziemnomorskiej i pisze: „jest nie do pomyślenia, aby Włochy mogły stanąć na konferencji śródziemnomorskiej, jako oskarżone, a przecież konferencja ta bez udziału Włoch nie będzie miała żadnego znaczenia”.

### PARYŻ ZANIEPOKOJONY

PARYŻ 7.9. Agencja Havasa donosi: francuskie koła dyplomatyczne nie były dziś rano uczucia głębokiego zdumienia, wywołanego przez wystąpienie do Rzymu noty sowieckiej, czyniącej Włochy odpowiedzialnymi za storpedowanie dwóch rosyjskich statków. Francja nie została zupełnie uprzedzona o wysłaniu noty przez Sowiety. Wczoraj wieczorem ok. godz. 19.30 minister Delbos przyjął chargé d'affaires ZSRR w Paryżu Hirschfelda. W czasie przeprowadzonej rozmowy Hirschfeld nie uczynił najmniejszej wzmianki o demarche, poczynionej przez jego kolegę w Rzymie o godz. 14-ej u ministra Ciano. Rząd francuski dowiedział się o sowieckiej nocie dopiero w późnych godzinach popołudniowych od francuskiego chargé d'affaires w Rzymie.

### STANOWISKO ANGLII

LONDYN 7.9. Agencja Reutersa donosi: rząd brytyjski, nie zwracając uwagi na sytuację, wytworzoną przez wystąpienie sowieckiej noty do Włoch, zamierza zwołać śródziemnomorską konferencję, nawet gdyby w niej nie wzięły udziału Niemcy i Włochy.

### KONFERENCJA ODBĘDZIE SIĘ

LONDYN 7.9. Jak donosi Reuter według ostatnich danych Włochy i Niemcy będą reprezentowane na konferencji śródziemnomorskiej w Nyon, gdyż ani z Rzymu ani z Berlina nie nadeszły żadne wnioski o odroczenie konferencji.

## Niewykryci dotąd bandyci podpalił wioskę należącą do Stron. Narodowego

W nocy z soboty na niedzielę, nieznanymi dotąd sprawcy spalili wioskę Różki - Ziemaki w pow. Wysoko - Mazowieckim. Pożar wybuchł równocześnie w różnych stronach wsi. Po kilku minutach cała wioska stanęła w płomieniach. Spaliła się większa część zabudowań, tegoroczne zbiory i inwentarz. Między innymi spalono się zabudowanie braci Pogorzelskich członków Stronnictwa Narodowego, b. więźniów Berezy. Tragicznej nocy bracia Pogorzelscy nie byli w domu, gdyż znajdowali się w terenie. Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że podpalacze przyjechali samocho-

dami, stanęli przed wsią i z wszystkich stron wioski podłożyli ogień. Ustano także, że zabudowanie braci Pogorzelskich zostało również podpalone.

Wioskę Różki - Ziemaki należała cała do Stronnictwa Narodowego.

### Wypadek w Tatrach

ZAKOPANE 7.9. Wczoraj w godzinach popołudniowych nad Morskim Okiem przy wejściu na szczyt Czubryny, na skutek poślizgnięcia się, spadła w przepaść głębokości około 80 m. znana taterniczka i alpinistka angielska p. Ruth Halle

## Otwarcie kongresu partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze

NORYMBERGA 7.9. Otwarcie 9-go kongresu partii narodowo-socjalistycznej odbyło się w obrząmku sali Luitpolda, mogącej pomieścić około 50 tysięcy osób. O godz. 11-ej po przybyciu kanclerza, rozpoczęła się właściwa uroczystość w obecności przedstawicieli rządu, partii, armii, korpusu dyplomatycznego, prasy zagranicznej i krajowej oraz licznych gości honorowych z kraju i zagranicy.

Jako zastępca kanclerza Hitlera, dokonał otwarcia kongresu partyjne go minister Hess, który zapowiedział, iż kongres tegoroczny nosić będzie miano „partyjnego kongresu pracy”. Znamiennym jest, iż po raz pierwszy padło przy tym określenie „partia Niemiec”, a nie partia narodowo-socjalistyczna. Parteitag, oświadczył Hess, jest rzeczywistością, dobiegającą obecnej Reichstagiem.

## Marsz powstańców w Asturii 15 okrętów brytyjskich na Morzu Śródziemnym

ST. JEAN DE LUZ 7.9. Hava donosi: wojska powstańcze przeprowadzające operacje na zachodnim froncie asturyjskim rozpoczęły dziś rano postępy wzdłuż wybrzeży kantabryjskich. Równocześnie posunęły się naprzód wojska powstańcze na zachód od miejscowości Potes, nawiązując łączność z siłami frontu Leon. Eskadry lotnictwa powstańczego bombardowały koncentracje wojsk asturyjskich na wschód od Riba Desella.

### DELEGACJA FALANGI U MUSSOLINIEGO

RZYM 7.9. Mussolini przyjął delegację hiszpańskiej Falangi, przedstawioną mu przez ministra spraw zagr. Ciano. W delegacji, która opiekuje się przebywającymi w Włoszech sierotami po falangistach, poległych w wojnie hiszpańskiej, wzięła m. in. udział córka gen. Queipo de Llano.

### GUBERNATOR SAINT SEBASTIAN GOŚCIEM HITLERA

SAINT SEBASTIAN 7.9. Gubernator cywilny Saint-Sebastian udał się na zaproszenie Hitlera na zjazd partyjny do Norymbergi.

### KOMUNIKAT POWSTANCZEJ KWATERY GŁÓWNEJ

SALAMANKA 7.9. Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że powstańcy zajęli wczoraj na froncie asturyjskim miejscowości Celorio i Llanes. Na froncie aragońskim wszystkie ataki wojsk rządowych zostały odparte, w szczególności na odcinkach El Apeadero, Casilla i Buena. Odparto również natarcie przeciwnika na froncie południowym na odcinku Panarroya.

SALAMANKA 7.9. Wydany ostatnio komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie asturyjskim powstańcy zajęli dziś szereg miejscowości.

Na froncie Leon obustronna wymiana strzałów. Wielu żołnierzy wojsk rządowych przeszło na stronę powstańców.

## Po zajściach w Małopolsce Grupa „Racławicka” domaga się rozwiązania Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA 7.9. Prokurator przy sądzie okręgowym w Przemyślu, p. Tymński, wydał nakaz aresztowania prezesa zarządu okręgowego Str. Ludowego na Małopolskę, b. posła Brunona Gruszki. P. Gruszka, zawiadomiony o nakazie aresztowania, zgłosił się w poniedziałek sam do urzędu prokuratorskiego w Przemyślu, skąd został odprowadzony do aresztu.

W Krakowie, na polecenie prokuratora dra Szypuły, zdjęto pieczęć z lokali Str. Ludowego, redakcji „Piasta” i „Młodzieży Ludowej”. To zarządzenie w związku z

Na froncie aragońskim wojska rządowe zaatakowały trzykrotnie pozycje powstańców na odcinku Prinzesa i Castilla de Valdescalere, zostały jednak za każdym razem odparte, ponosząc ciężkie straty.

### ANGLIA ZWIĘKSZA FLOTĘ NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

GIBRALTAR 7.9. Do Gibraltaru przybyły dziś rano cztery kontrtorpedowce brytyjskie „Fury”, „Forester”, „Firedrake” i „Fortune” dla umocnienia floty angielskiej. W ten sposób liczba wojennych okrętów brytyjskich na morzu Śródziemnym powiększona została do 15.

## Zajścia antyżydowskie i bojkot Grodno pod znakiem miesiąca „antyżydowskiego”

GRODNO 7.9. W niedzielę Stronictwo Narodowe zaczęło tu „miesiąc antyżydowski”. Wszystkie ulice są obsypane odezwami. Ukazały się samochody obwieszone plakatami antyżydowskimi. Urządzono dwa wielkie wiece na placu przed klasztorem oraz na przedmieściu, w czasie których nawoływano miejscowe społeczeństwo do bojkotowania sklepów żydowskich.

W związku z akcją bojkotową odbyło się zebranie rady klasowych związków zawodowych. Rada uchwalila wydać odezwę i plakat do chrześcijan robotników i chłopów, nawołując do zaprzestania bojkotu. Rada zaznaczyła, że jeśli pikiety przy sklepach żydowskich nie będą usunięte, to wystąpi przeciwko tym pikietom.

### W NOWYM MIEŚCIE

WARSZAWA 7.9. W Nowym Mieście nad Pilicą doszło do zajść antyżydowskich. Już w sobotę kupcy żydowscy otrzymali zawiadomienie, że nie wolno im handlować i że muszą natychmiast zwinąć swoje stragany. Żydzi odmówili, wobec czego

Międzypaństwowy mecz Polska — Łotwa odbędzie się w Wilnie.

Ostatecznie ustalono, iż międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Łotwa odbędzie się 12 października rb.

W związku z tym przystąpiono do rozbudowy trybun na stadionie wojskowym przy ul. Werkowskiej. Trybuna dotychczasowa może pomieścić zaledwie 2.500 osób. Rozbudowane pomieszcza około 8.000 widzów.

Na mecz do Wilna mają przybyć lotysze. Już są zapowiedziane trzy popularne pociągi z Rygi i Dyneburga. Również przybędzie grupa Po-

lonii Łotewskiej w liczbie 300 osób. (h)

### Wielkie zawody strzeleckie o mistrzostwo Armii i Polski

W Wilnie w końcu bm. odbędą się wielkie zawody strzeleckie o mistrzostwo Armii i Polski. Na zawody przybędzie około 1000 zawodników. Zawody potrwać około 10 dni.

Komisarzem tych zawodów mianowany został płk. Ignacy Borkowski, Kierownik Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Grodnie. Przygotowania techniczne do zawodów w toku. (h)

O pierwszeństwo w świecie i Europie walczyć będą lekkoatleci na międzynarodowych zawodach w Katowicach.

W niedzielę dnia 12 września, jak już pisaliśmy, w Katowicach odbędą się sensacyjne międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Na pierwszy plan wybija się pojedynek 2-ch najlepszych miotaczek świata, mistrzyni olimpijskiej Mauermayer z naszą Wajsówną. Wajsówna będzie miała okazję zrewanżować się swej rywalce za porażkę, poniesioną na ostatniej olimpiadzie w Berlinie.

Nie mniej sensacyjnie zapowiada się start 3-ch najlepszych tyczkarzy Europy: Prokscha (Austria), Zsufliki (Węgry) i naszego Sznajdra. Taka klasa tyczkarzy nie startowała jeszcze na żadnych zawodach w Polsce.

Z polskich zawodników startować będą Kucharski, Noji, Gassowski, Turczyk, Soldan, którzy spotkają się z najlepszymi zawodnikami Finlandii, Niemiec i Węgier. Zwłaszcza sensacyjnie zapowiada się pojedynek Noji z Salminenem i Szabo.

### Clagnienie 3 proc. pożyczki inwestycyjnej

Podczas poniedziałkowego ciągnięcia 3 proc. pożyczki inwestycyjnej I emisji padły następujące większe premie:

500.000 zł. nr. serii 3287 nr. obl. 41.

100.000 zł. ser. 5107 obl. 31.

50.000 zł. ser. 9159 obl. 36.

Po 10.000 zł. ser. 4934 obl. 13, 22865—38, 19805—44.

Zł. 5.000 Nr. obl. 1—5461, 2—7393, 3—18769, 5—5722, 6—6858, 8—7355, 7678, 22543, 9—20348, 11—12861, 20177, 21751, 13—83, 16137, 15—2878, 22997, 16—3352, 18—21281, 19—11045, 21839, 20—22132, 23—3597, 23—12950, 24—715, 13507, 26—4630, 9707, 29—3402, 7301, 32—11252, 16881, 34—13696, 35—12342, 36—13814, 37—109, 3624, 41—1653, 10616, 43—10821, 44—13709, 45—4433, 20885, 46—21225, 47—10785, 11158, 48—8534, 49—2374, 16005.

### Kronika telegraficzna

— Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Danii w Warszawie, złożył p. Prezydentowi R. P. swe listy uwierzytelniające.

— Wczoraj minister spr. zagr. Beck wyjechał do Paryża, skąd uda się następnie do Genewy celem wzięcia udziału w radzie i zgromadzeniu Ligi Narodów.

— Inspektor armii gen. dyw. Norwid Neugebauer udaje się w najbliższym czasie do Francji, gdzie jako reprezentant polskich sił zbrojnych weźmie udział w tegorocznych manewrach.

— W Asuncion w stolicy Paragwaju wybuchła rewolucja wojskowa. Rewolucjonści domagają się powrotu płk. Franco.

— Były dyktator Litwy Waldemarasz wreszcie z redaktorem swego organu Tautor Balsat złożył prezydentowi Smetonie podanie o ulaskawienie.

— W Pradze ogłoszono bullę papieską w sprawie wykonania pierwszego punktu „modus vivendi” między Czechosłowacją a Watykanem, zawartego przed kilku laty.

— Na jeziorze Maracaibo zatonał statek motorowy, na pokładzie którego znajdowało się około 200 osób. Przeszło 100 osób utonęło.

— Japonia oficjalnie zrezygnowała z organizacji igrzysk olimpijskich w Tokio w 1940 r.

— Wczoraj w Stanach Zjednoczonych odbyły się uroczyste obchody ku czci Ja Fayette'a.

— Władze angielskie w Palestynie dokonały licznych aresztowań wśród członków sjonistycznej partii rewizjonistycznej, oskarżając ich o szereg zamachów bombowych.

— Przybyła do Wiednia wraz ze swym otoczeniem siostra ostatniego cara wielka księżna Maria.

### Humor polityczny „Zwrotu”

...Komisaryczny prezydent stolicy nosi się pono z zamiarem przemianowania nowych kilku ulic. A mianowicie: ul. Hipoteczną na ul. Michałowskię, ul. Żabią na Sejmową, ul. Wiejską na gen. Galicy, ul. Ciepłą na Ozonową, ul. Wolność na Skonfiskowaną, ul. Rozbrat na Legionów, ul. Browarską na Winiarską Długoszewskiego, ul. Lipową na Adama Koca, ul. Radosną na B-ci Jędrzejewicz i plac przed dworcem Gdańskim na plac Józefa Becka.

...Ulubioną piosenką prezesa P. A. L. p. Sieroszewskiego są obecnie: „Bałki”, a zwłaszcza jeden z refrenów, który pan senator nuci sobie po całych dniach: „Bałki czarowne, bałki cudowne — opowiadała mi niania słwa...”

# SPORT

go przewrócono stragan Bera Feinsteina i inne. Interweniowała policja. Stragany ustawiono z powrotem.

W niedzielę odbył się organizacyjny wiec oddziału PPS. w Nowym Mieście. Na wiecu przemawiał przywódca PPS. na pow. rawski Roman Bułkowski. Nawoływał on do walki z bojkotem Żydów, twierdząc, że należy z nimi żyć w braterstwie.

### W MYŚLENICACH

MYŚLENICE 7.9. W dniach 6 i 20 bm. mają się odbyć wielkie jarmarki w Myślenicach. Ponieważ w tych dniach są święta żydowskie, kupcy żydowscy czynili starania, ażeby przesunąć terminy jarmarków. Pod naciskiem koła chrześci-

jańskiego Żydzi nie nie wskórali i jarmarki odbędą się w normalnym terminie.

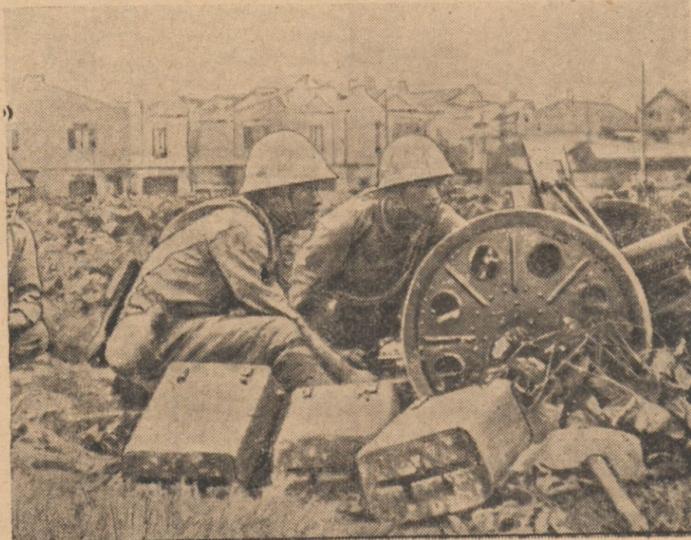
### W WARSZAWIE

WARSZAWA 7.9. W Saskim Ogrodzie w Warszawie doszło do zajść antyżydowskich, w czasie których pobito dotkliwie Szulima Adlera.

### NA PODHALU

MAKÓW PODHALANSKI 7.9. W Zawoi, w jednej z najpiękniejszych polskich wsi i miejsca turystycznego, gdzie rok rocznie zjeżdża tysiące letników — młodzi Stronictwa Narodowego poraz trzeci nie dopuścili na targ kupców żydowskich.

### WALKI NA DALEKIM WSCHODZIE



Miniaturowe działo japońskie na pozycji.

## W sprawie Fleischerowej

### prokurator ponownie żąda surowej kary

KRAKÓW 7.9. W rozprawie przeciwko Fleischerowej i tow. jako ostatni przemawiał obrońca oskarżonego adw. Schneida, adw. Landau. Po jego przemówieniu replikował prok. Zelenki.

Mówca stwierdza, że nie jest zdziwiony ciężarem gatunkowym argumentów prawnych, wytoczonych przez obronę. O ile bowiem od roku władze sądowe i prokuratorskie całą swoją pracę wyłożyły, by wykryć przestępstwo i jego sprawców, o tyle z drugiej strony najcięższe mózgi prawnicze gotowały się do pojęcia starań, aby wykazać, że przestępstwa te są bezkarne.

Prokurator Zelenki polemizuje następnie w zwięzłym wywodzie z poszczególnymi tezami obrońców, a w szczególności podkreśla raz jeszcze dowody winy przeciwko Fleischerom i Hochmanowi.

Prokurator przypomina wszystkie „interwencje” Parylewiczowej i towarzyszy i stwierdza z naciskiem, że te rzeczy nie mogą pozostać bezkarne.

Zakończywszy wywody o oskarżonych, prok. Zelenki nawiązał z kolei swoje przemówienie do rozważań moralno-społecznych adw. Landau. Oskarżyciel akceptuje w pełni zasadę potępienia protekcyjnizmu.

Pewne formy protekcji podpada już pod przepisy kodeksu karnego, nie mówiąc o przestępczości protekcjonizmu jako systemu zła. W tej sprawie zagadnienie sprowa-

dza się do pytania, czy działalność, przypisaną oskarżonym, istniejące ustawodawstwo zakazuje pod groźbą kar. Obrona wypowiedziała pogląd, jakoby dla ukarania tej działalności trzeba było dopiero wprowadzić nowe przepisy prawne. Jeden z panów adwokatów powołał się przy tym na przemówienie p. ministra Grabowskiego, wygłoszone w komisji sejmowej, stwierdzające, że zdarzają się w praktyce wypadki działalności, zasługujące na ukaranie, a przemykające się oczkami się ci przepisów karnych. Adwokat rzucił przy tym sugestię, jakoby poglądów minister sprawiedliwości wyraził w związku z aferą Parylewiczowej i na temat czynów, zarzucanych oskarżonym. Prokurator stanowczo zaprzecza temu.

Obroncy sugerują jakoby wszystkie czyny, popełnione przez oskarżonych, a pod względem moralnym nawet przez obrońców potępione, mogły uść karzącej sankcji. Panowie obrońcy z całym kunsztem spętali tu prawo i umieruchomili, obstawiając je niezliczonymi warunkami i zastrzeżeniami. Prawo — według wywodów pp. adwokatów — miało okazać się bezsilne, a kiedy życie woła o pomoc prawa — prawo to miałoby wręcz umrzeć na uwiąd.

Prokurator rozprawia się z takim poglądem i jeszcze raz żąda surowej kary.

Po przemówieniu oskarżyciela rozprawę odroczone do wtorku.

## „Virtuti Militari” dla Poznania

Z okazji święta niepodległości nadawane będą, jak corocznie, odznaczenia. W roku bieżącym Krzyż Niepodległości otrzymać mają dwa miasta pomorskie: Gniew i Świecie.

Natomiast w rocznicę powstania

wielkopolskiego Poznań otrzymała na najwyższy order wojenny „Virtuti Militari”. Order ma być umieszczony w herbie miasta, podobnie jak we Lwowie.

### Z POWODU WIZYTY MUSSOLINIEGO W NIEMCZECH



Wobec zapowiedzi przyjazdu Mussoliniego do Niemiec prasa przypomina, że w 1934 r. Hitler odwiedził Włochy i był uroczystie przyjmowany przez Mussoliniego. Na fotografii powitanie Hitlera w Wenecji.

Ostatnie wypadki w Małopolsce, związane z akcją strajkową, proklamowaną przez Stronnictwo Ludowe, znalazły oddźwięk w wystąpieniach przedstawicieli O.Z.N. na niedzielnym zjeździe federacji P. Z. O. O. w Łodzi i zjeździe wojewódzkim O.Z.N. w Krakowie.

Zarówno gen. Galica, jak i p. Browiński oświadczyli, że władze organizacji p. Koca pracują nad projektem zmiany ordynacji wyborczej oraz nad usunięciem w ustroju Polski „pewnej przesady, której dokonano na gruncie ustrojowym” i która polega na tym, że „zanadto pogiębiono parlamentarizm”.

Jeśli oświadczenia te mają mieć jakiś walor polityczny, muszą oznaczać zamiar kół oficjalnych przeprowadzenia nowych wyborów i oparcia rządu na współpracy z większością rzeczywistych przedstawicieli społeczeństwa. Pod tym względem ostatnie wywращения przedstawicieli O.Z.N. idą po linii żądań organizatorów strajku wiejskiego i zostały poprzedzone zapowiedziami kierowników t. zw. „lewicy legionowej”, oświadczającej się za koniecznością zmiany ordynacji i rozpisaniem nowych wyborów.

Nie będziemy zastanawiali się nad szczerością tych zapowiedzi i przystąpimy od razu do rzeczy, naszym zdaniem zasadniczej, stanowiącej istotę sprawy zachodzących dziś w Polsce wypadków.

Polska opinia publiczna oraz — co ważniejsze — interes narodu i państwa — wymaga czegoś znacznie większego, niż zmiany ordynacji wyborczej i nowych wyborów. Wymaga zmiany ustroju, zasadniczej zmiany charakteru państwa, nowych kół kierowniczych i oparcia polityki państwowej na zasadzie narodowej.

Jeśli nowe wybory mają być punktem wyjścia do tych zmian, jeśli zostaną rozpisane i przeprowadzone w atmosferze sprzyjającej powstaniu z nich nowej, odpowiadającej tym założeniom rzeczywistości politycznej — trzeba je oceniać jako zjawisko dodatnie i pożądane.

Jeśli natomiast „reforma” ma się sprowadzić do nowego myślenia o czu, do sztucznego przedłużania agonii dzisiejszego stanu rzeczy, zostanie ona potraktowana przez społeczeństwo zupełnie tak samo, jak została potraktowana „wiekopomna” reforma p. Sławka.

Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że kryzys polityczny panujący od lat w Polsce polega na głębokim rozdźwięku, jaki zachodzi pomiędzy rozwojem i dążeniami narodu a stanowaniem kół reprezentujących państwo. Koła te nie mogą, czy też nie chcą zrozumieć tych głębokich przemian, jakie w łonie społeczeństwa nastąpiły i tych celów, które dla szerokich warstw narodu stały się celami zasadniczymi. Żyją one jakby w oderwaniu od tego wszystkiego, co stanowi istotę zmagania w społeczeństwie, zastępując rzeczywistość narodową legendami i mitami, w których — przy zupełnej obojętności mas — plawią się po uszy.

W tym stanie rzeczy zdają się one nie dostrzegać, że za wyblakłym parawanem obozu legionowego oraz innych grup politycznych, stanowiących dekorację naszego życia publicznego, działają realne siły, zmierzające do wiania w formy państwa polskiego nowej treści.

Jedną z tych sił — jest polski ruch narodowy, będący wyrazem dziejowych dążeń i interesów narodu polskiego, drugą jest polityka żydowska, uważająca Polskę za swoją własność i grająca, jak na klawiszach, na różnych grupach i organizacjach, mobilizowanych pod hasłami nienawiści do polskiego nacjonalizmu.

Te dwie siły nieuchronnie zmierzają do uformowania w Polsce dwóch frontów: narodowego i antynarodowego, posługującego się stosownie

Fakt, który zaszedł w powiecie Wysocko Mazowieckim. — fakt doszczętnego spalenia przez nieznaną sprawców czysto narodowej wsi Rożki — Ziemaki, — wstrząsnął musi całą Polską.

Dopóki śledztwo nie wykaże, kim byli sprawcy podpalenia, nie możemy wysuwać pod tym względem żadnych skonkretyzowanych hipotez. Pewne jednak przypuszczenia wysnuje sobie każdy Czytelnik, z samego rozważenia faktów.

Podpalenie nie jest dziełem miejscowego mieszkańca. Podpalacze przybyli do wsi samochodem; a wieś Rożki — Ziemaki (właściwie zaścianek szlachty zagrodowej), jest wsią bardzo ubogą. Z góry odrzucić należy wszelkie przypuszczenia, by mógł istnieć jakiś związek między którymkolwiek mieszkańcem wsi Rożki — Ziemaki, wzgl. jakiejś wsi w jej bezpośrednim sąsiedztwie, a ludźmi, którzy jechali samochodem.

Podpalenie nie jest dziełem zemsty, czy nienawiści, zwróconej przeciwko jakiemuś pojedynczemu gospodarzowi. Podpalacze podpalili wieś z czterech stron, pragnęli więc najwidoczniej, by spłonęła cała wieś. Ich nienawiść zwrócona więc była najwidoczniej przeciw ogółowi mieszkańców tej wsi.

Wieś Rożki — Ziemaki służyła na całą, rozległą okolicę z niezachwianą narodową postawą. Ogromna część jej mieszkańców należy od dawna do Stronnictwa Narodowego. Niema w Rożkach — Ziemakach bodaj ani jednego człowieka, któryby nie był przynajmniej sympatykiem tego Stronnictwa. Liczną grupę mieszkańców wsi Rożki — Ziemaki, Warszawa miała sposobność oglądać w dniu 15 sierpnia; przybyli oni do stolicy na rowerach, lub furmankach, aby wziąć udział w obchodzie sierpniowym Stronnictwa Narodowego. Dwóch mieszkańców wsi Rożki — Ziemaki miało już sposobność być więźniami Berez.

Rożki — Ziemaki słyną na całą okolicę z nieprzejednanej postawy antyżydowskiej i są lokalną stolicą ruchu antyżydowskiego, który, jak wiadomo, przybrał w powiecie Wysocko Mazowieckim bardzo duże rozmiary.

W Rożkach — Ziemakach nie mieszka ani jeden Żyd.

Czyżym dziełem jest zbrodniczy akt sabotażu, zwrócony przeciwko narodowo czującej wsi? Czy jest on dziełem kilku zbrodniczych, owładniętych nieokiełznaną nienawiścią jednostek? Czy jest on dziełem jakiejś zbrodniczej organizacji?

Nie zmienia to zbytnio postaci rzeczy! — I w jednym i drugim wypadku, jest faktem, że nienawiść, — ta nienawiść, która wetknęła płonącą żagiew do zbrodniczej, a działającej z całym spokojem i z całą zbrodniczą premedytacją ręki, — zwrócona była przeciw małorolnym rolnikom — narodowcom za to właśnie, że są narodowcami i że rozwijają narodową działalność.

Spalenie Rożków — Ziemaków

do okoliczności, takimi czy innymi hasłami społecznymi i politycznymi.

Nic tu nie pomogą żadne zaklęcia i oredzia, tłumaczące społeczeństwu zębność podziału na dwa tylko obozy. Podział ten przesądzony jest przez bieg dziejów i przez fakt, że do Polski zgłasza pretensje na równi z Polakami, silnie zorganizowane i zasobne w środki wszelakiego rodzaju — społeczeństwo żydowskie.

Ten spór musi być rozstrzygnięty i Polska musi mieć jednego, faktycznego gospodarza.

Trzeba być ślepy, żeby nie widzieć, że Polska, chcąc osiągnąć racjonalne stanowisko w świecie i utrwalić podstawy bytu narodowego, musi radykalnie rozwiązać sprawę żydowską. I trzeba być wielkim marzycielem, aby się łudzić, że Żydzi kiedykolwiek dobrowolnie zgodzą się na zredukowanie swojej pozycji w kraju i wyrzekną się najdrastyczniejszych środków w walce z procesem unarodowienia naszego państwa.

przyjąć musi cała Polska z zimną krwią i z zaciśniętymi zębami. Cała Polska musi się tym faktem przejąć — i wyciągnąć z niego należyte wnioski. Wyciągnąć z niego ten przede wszystkim wniosek, że są w życiu Polski pewne sprawy, które muszą być załatwione bezkompromisowo — i do gruntu. Niechaj ci, którzy znaczenia tych spraw dotąd nie mogą zrozumieć zastanowią się, czy możliwe jest w Niemczech, we Włoszech, w Stanach Zjednoczonych, — gdziekolwiek na świecie, — narażenie się przez rżnięną wieś na pożar z podpalenia przez to tylko, że ma przekonania nacjonalistyczne i że — choćby w

sposób bezkompromisowy — w myśl tych przekonań działa. I z tego porównania Polski do innych krajów niechaj wyciągną wnioski, dotyczące wewnętrznego naszego, politycznego, położenia i raz wrzescie na wagę pewnych spraw otworzą oczy!

Cała Polska nie może również dać nieszczęsnym pogorzelnom w Rożkach — Ziemakach zginać. Z całego kraju posypać się muszą obfite ofiary, któreby krzywdę nieszczęsnym Polaków, cierpiących za swe narodowe przekonania, naprawiły. Posypać się muszą ofiary w gotówce i w naturze — od osób, od organizacji, od gmin i samorządów, od wszystkich, którzy zasługują na miano Polaka!

## OZON o zmianie ordynacji wyborczej

Prasa popołudniowa ma nareszcie sensację polityczną. Oto O. Z. N. zapowiada wniesienie projektu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. Nie wiadomo, jaki to będzie projekt i kiedy będzie do Sejmu wniesiony; nie przeskadza to jednak różnym „Gońcom” robić z ogólnikowej zapowiedzi wielkiego wydarzenia.

Cóż się stało? Gen. Galica w swej mowie niedzielnej na zebraniu organizacyjnym wiejskiego Ozonu w Krakowie oświadczył:

„Dążę też będziemy do zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu”.

W pierwotnym tekście mowy gen. Galicy ustępu tego nie było, przysłał go PAT później, jako uzupełnienie. Oświadczenie generała staje się zrozumiałe na tle jego całej mowy, gwałtownie atakującej Stron. Ludowe z powodu strajku chłopkiewego. Wiadomo, że naczelnym żądaniem ludowców są nowe wybory do Izby na podstawie demokratycznych ordynacji. Ozon usiłuje stworzyć sobie jakieś szanse pracy w okolicach, przez ludowców opianowanych i tym zapewne tłumaczyć trzeba ogólnikową zapowiedź gen. Galicy o zmianie ordynacji.

Drugie oświadczenie w tej sprawie padło w Łodzi. Przemawiał tam na zebraniu Federacji Obrótców Ojczyzny delegat sztabu „O. Z. N.” p. Browiński, wylewając — podobnie jak gen. Galica — na swych słuchaczy potok mętnych, nie mówiących frazesów. Jeden tylko ustęp brzmiał konkretniej:

„Na gruncie ustrojowym dokonano pewnej przesady. Zanadto pogiębiono parlamentarizm. Obóz Zjednoczenia Narodowego uważa, że ustroj państwa polskiego jest tak silny i mocny, że pozwala na wzmocnienie autorytetu i praw parlamentu, w tym przeświadczeniu O.Z.N. przygotowuje projekt nową ordynacji wyborczej, idącej w kierunku rozszerzenia zasad parlamentarizmu”.

Przypominamy, że głównym argumentem pp. Sławka, Rostworowskiego i Walewskiego et cons. za obecną ordynacją wyborczą była także straszliwa troska o autorytet parlamentu. Dopiero Sejm i Senat, wy-

bierane przez specjalne kolegia pewnych i zaufanych senatorów, miały — zdaniem p. Sławka — błyszczyć światłem prawdziwego autorytetu. Dopiero obecne Izby miały być rzeczywistym polskim parlamentem. Wiemy dziś dobrze, że autorem ordynacji chodziło o utrzymanie systemu sanacyjnego. Nie trzeba być bardzo domyślnym, by odgadnąć, o co chodzi dziś Ozonowi...

„Wieczór Warszawski” stara się już wykombinować, kiedy przyjdą nowe wybory. Przewiduje je na rok 1939, poprzedzający rok wyboru nowego Prezydenta Rzplitej:

„dla wyborów z początkiem 1939 roku należałoby uchwalić ordynację z początkiem 1938 roku, czyli podczas najbliższej sesji budżetowej, względnie na specjalnie zwołanej sesji nadzwyczajnej.

A że dyskusja nad ordynacją i jej uchwalenie nie może odbyć się „na chybiłku”, to dochodzą do ostatecznego wniosku, że projekt nowej ordynacji powinien być zgłoszony do Sejmu najpóźniej w grudniu r. b., po otwarciu sesji budżetowej.

Tak być powinno, o ile myśli się poważnie o nowej ordynacji i nowych wyborach”.

Przypominamy onegajszsze oświadczenie „Gazety Polskiej”, że głównym warunkiem, od którego uzależnia się zmiany polityczne, jest zdobycie oparcia dla Ozonu w kraju. Jeśli — co dla nas jest już oczywiste — Ozon pozostanie organizacją martwą i bez znaczenia, to będzie się usiłowało radzić sobie, jak można, ot, jak obecnie...

## Mowa gen. Galicy

O poziomie deklaracji przywódców O. Z. N., świadczy kilka ustępów z mowy krakowskiej gen. Galicy:

„W przeciwieństwie do demagogicznych i partyjnych wicherzeń macherów politycznych, tłumiących zbiedzone masy złudą nieosiągalnych zdobyczy, winiście Koledzy, iść na wieś z realnymi zagadnieniami, rozwiązanie których jest i będzie możliwe. Ujęte są one ramowo w deklaracji programowo - ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Realizowane przez nasz Obóz hasło obrony Polski wymaga wydzwignięcia włościan do roli należnej im w państwie. Droga ku temu wiedzie nie przez podpalanie mostów sąsiadów, niszczenie ich sadów, czy zbiorów, nie przez krzykliwe, obłudne hasła polityczne, ale przez trwałą, — żmudną, zbiorowy trud, wspólny i zgodny wysiłek, zmierzający świadomie ku gospodarstwu i kulturalnemu podnoszeniu całości gospodarki narodowej”.

Gen. Galicy ktoś podpalili stodołę, ale to chyba nie powód, by ta stodoła figurowała odtąd we wszystkich mowach.

„Głos Narodu” pisze, że: „gdy część uczestników zebrania reagowała na przemówienie gen. Galicy okłaskami, jeden z górali wstał i krzyknął: „Co mi będziecie skłić baka”. Niezadowolonego słuchacza skłoniono do opuszczenia sali”.

Górale w większości należą do Stron. Narodowego, w mniejszości do ludowego. Sanacja została wśród nich zlikwidowana.

„Głos Narodu” donosi ponadto z Cieszyna:

„Urzednicy dostają deklaracje do podpisu, że przystępują do O. Z. N., czyli delikatnie powiedziawszy, każdy pracownik tak samorządowy jak i państwowy, zmuszony będzie przystąpić do tego obozu. A więc czyste BBWR — jak dawniej. Ta sama metoda”.

## POSADA

DLA P. WACL. JĘDRZEJEWICZA

„Dziennik Bydgoski” zajmuje się projektem postawienia p. Wacława Jędrzejewicza, niefortunnego komisarza polskiego na wystawie paryskiej, na czele Państwowego Instytutu Filmowego:

„Nie można przeczyć, że zamiary p. Jędrzejewicza są wcale, wcale. I powodzenie też mieć będzie. Tak się bowiem jakoś składa, że nasz rząd miewa pieniądze albo na fabrykę soku malinowego, albo na wytwórnię klódek, albo na podkarmienie biednych pp. Jędrzejewiczów!

Wobec osiągniętych już sukcesów p. Wacława na terenie szkolnictwa i Paryża i wobec zapowiedzi w dziedzinie filmu (psy będą wyły w kinach...) warto się już obejrzyć za pomnikiem dla niego.

A możeby tak samego w gips wstać i na cokółce postawić?

Jak widzimy, osoba nieszczęsnego ministra i jeszcze bardziej nieszczęsnego komisarza nie budzi wcale respektu w Bydgoszczy. I nie tylko w Bydgoszczy.

## MINISTROWIE W O. Z. N.

„Słowo” donosi, że w tych dniach wstąpili do Obozu Zjednoczenia Narodowego: premier Składkowski oraz ministrowie Grabowski, Świętosławski i Poniatowski.

Dziennik konserwatywny dziwi się akcesowi dwu ostatnich ministrów.

„Wiadomo — pisze — że deklaracja p. Koca stoi w sprzeczności z polityką, realizowaną przez ministra Poniatowskiego. W swej pamięci jest jeszcze zatarg Biaostockiej Izby Rolniczej z ministrem rolnictwa, w którym to zatargu p. Koc wyrażnie poparł posła alzarskiego, przedstawiciela O.Z.N. na województwo biaostockie”.

Cały dotychczasowy kierunek działalności generała Galicy, przewodniczącego ogólnopolskiego sektora O.Z.N. wskazuje na to, iż odgradza się on od współpracy z ministrem Poniatowskim.

A więc co się stało? Czy O.Z.N. przyszedł do ministra Poniatowskiego, czy minister Poniatowski do O.Z.N.?

Również niezrozumiałe jest wstąpienie ministra Świętosławskiego, który był stale zwalczany przez posłów, zbliżonych do O.Z.N., za swą politykę wobec młodzieży.

Podobno na skutek wstąpienia min. Poniatowskiego, kilku innych członków gabinetu postanowiło odłożyć swój akces do O.Z.N.”.

Opinia, że min. Poniatowski różni się programowo z Ozonem, nie jest podzielana przez „Gazetę Polską”. To tylko prywatny pogląd dwóch konserwatywnych redakcyj. Widocznie program Ozonu nie został jeszcze ustalony i każdy co innego w nim widzi.

Co się zaś tyczy min. Świętosławskiego, to w mowie radiowej do nauzcycieli poparł on entuzjastycznie Ozon, zapewniając, że przeciw niemu wystąpić mogą tylko „wrogowie Polski i doktrynerzy”.

## PALACE WÓJTÓW

„Kurier Wileński” zwraca uwagę na jaskrawe wypadki rozruttnej gospodarki na Polesiu, np. na luksusowe urzędy gminne.

„Oglądałem w Lunincu taki jeden budynek? Budynek? Nie bydynek! Takiej willi, takiego pałacyku nie powstydziłaby się ani Wisła, ani Jurata, ani żadne inne uzdrowisko reprezentacyjne. W gmachu tym oczywiście mieszka mieszkanie pana wójta. Szklany dach romantyczny i wygodny! Złotliwi twierdzą, że dach jest rozsuwalny i w upały p. wójt bez kłopotów może sobie plażować w mieszkaniu.

Osobiście nie sprawdziłem, ale wszystko jest możliwe. Brakuje tylko wiskających ogrodów Semiramidy.

Podobno w tamtych stronach takich gmachów jest więcej. Każda gmina pozycjuje sobie za punkt honoru wysadzić się na pałacyk”.

W dzisiejszych czasach niepotrzebny przepych należy tępić jak komunizm. Jest bowiem równie jak komunizm szkodliwy.

# Odpowiedź prof. Brücknerowi

Prof. Aleksander Brückner w przedmowie do „Wspomnień” T. I. Jeża, wydanych nakładem Akademii Umiejętności, pozwolił sobie na bardzo lekkomyślną, a poddyktowaną całkowitą niezajomością polskiej polityki narodowej w latach przedwojennych, wycieczkę przeciw twórcy tej polityki, Romanowi Dmowskiemu.

W „Myśli Narodowej” senator Władysław Jabłonowski w artykule poświęconym „Wspomnieniom” Jeża, rozprawia się z osobliwą „tezą” berlińskiego profesora. Znakiem pisarza w spokojnym, rzeczowym i przejrzystym wywodzie wykazuje całą niedorzeczność i fałszywość stanowiska prof. Brücknera, który nie zadał sobie tyle trudu, by zapoznać się z jakże doniosłym dla polskiej

kultury okresem powstawania ruchu narodowego.

Cytujemy za „Myślą”: „prof. A. Brückner, mówiąc w przedmowie jak do T. I. Jeża zgłasza się rozmaitości Polacy, tak pisze: „między nimi i młody Spasowicz, który do śmierci pozostał taki, jakim się u Jeża stawił; te same argumenty przytaczał, na których po latach i narodowi demokraci z Dmowskim wyjeżdżali”.

Wszyscy oni powtarzali jedną nutę: „orientację rosyjską...” Chodziło tu o to, podług prof. Brücknera, iż zarówno Spasowicz jak i narodowi Demokraci z Dmowskim stali na tem stanowisku, że ponieważ Polacy kulturalnie są wyżsi od Moskali, więc chociaż ich tyle razy więcej, podbiją Moskwę umysłowo i to zwycięstwo zaręczą nam i dalsze.

Najsamym można zapytać szanownego profesora: gdzie to i kiedy nar. - demokraci z Dmowskim „wyjeżdżali” na podobnych argumentach, co Spasowicz, w sprawie kulturalnego zwycięstwa Polaków nad Moskalami, co miało nam zaręczyc i dalsze? Nie mówiąc już o tym, że narodowi - demokraci tak naiwnie, jak to formułuje prof. Brückner, nie mogli argumentować, przecie wiadomo, orientującym się należycie w nasyżych kierunkach politycznych, że oni z Dmowskim zwalczyli politykę Spasowiczowską i jego „orientację rosyjską” podobnie jak zwalczyli austriacką i niemiecką.

Następnie prof. Brückner mówi, że Jeż „rezygnację polityczną, czy to Świętochowskiego i Spasowicza, czy też Daszyńskiego i Dmowskiego potępiał”. Ale i tu szanowny panie profesorze, zachodzi wielka różnica pomiędzy Dmowskim i Spasowiczem. Ten ostatni oraz jego wyznawcy goździli się na „integralne” wcielenie Polski do państwa rosyjskiego — Dmowski natomiast nigdy czegoś podobnego nie uznawał, owszem miał zawsze na względzie Polskę niepodległą, a jeśli nie zawsze o tym trąbił na cztery strony świata, jak t. zw. „niepodległościowcy”, to nie miało to nic wspólnego z „rezygnacją polityczną”. Już nie wspominał o tym że przeciw T. I. Jeż przez długie lata współpracował i gościł się z narodową - demokracją i Dmowskim, kiedy on „wyjeżdżał” rzekomo na „orientację rosyjską”... Wyniki wojny oraz rezultat pracy Dmowskiego podczas konferencji pokojowej, mogły przekonać chyba szan. profesora, że w programie Dmowskiego mniej było wszelkich „rezygnacji”, niż w programie t. zw. „niepodległościowych” orientacji, w tym i „orientacji” Wilhelma Feldmana. O tym szan. profesor widocznie zapomniał w trakcie pisania swojej przedmowy. Panieważ pisał ją znakomity uczyony i człowiek szanowany, tym przykrzej, iż wystąpił z krzywdzącymi zarzutami przeciw tym, których roli politycznej w życiu naszego narodu należycie niepoznał. Nie było to jednak jego sprawą. Gdyby chodziło o Bogurozicę, o kazania Świętokrzyskie, o Byliny rosyjskie i t. p., to co innego, w tych kwestiach jest on mistrzem.

Pisanie przedmowy do rzeczy, w której odgrywa znaczną rolę polityka narodowa, trzeba było powierzyć komuś, co z nią jest dobrze obeznany. I tu podwójnie zawiniła Akademia Umiejętności i wydawca „Wspomnień”, p. A. Lewak, narzeka, że zwrócili się z tym do szanownego profesora Brücknera, a następnie, że jego przedmowy odpowiednio nie zredagowali. Do nich więc przede wszystkim można mieć pretensję — za brak smaku.

Wydawnictwa Akademii, to przede wszystkim ulotne broszurki, lecz rzeczy, co pozostają na długie lata, więc i fałsz i krzywdy trwają długo.

W zacytowanym wyżej prawdziwym wzorze wzziętego a jakże treściwego wywodu odnajdujemy wszystkie cechy świetnego polemisty pisarza o uderzającej wnikliwości sądu. Do argumentów Jabłonowskiego nie trzeba nic dorzucać. Odstaniają one dostatecznie fatalną i niedopuszczalną u uczonego lekkomyślność, której dał dowody prof. Brückner w swej niefortunnej przedmowie.

# Nie budować samolotów myśliwskich ale wzmocnić obronę przeciwlotniczą

Porażka francuska w wysięgu lotniczym Istres — Damaszk — Paryż uczyniła z lotnictwa francuskiego jeden z głównych punktów zainteresowania opinii publicznej. Wyrazem tego jest z jednej strony zgłoszona przez dep. Wiedemanna - Goiran interpelacja w sprawie polityki ministra lotnictwa, a z drugiej strony artykuł b. ministra i przewodniczącego senackiej komisji lotniczej sen. Benazeta, jaki ukazał się na łamach „Le Petit Parisien”. Sen. Benazet przypomina, iż przed 10 laty Francja miała najlepsze lotnictwo na świecie, ale potem w ciągu 6 lat utraciła 13 rekordów dla samolotów ciężkich i 7 rekordów dla wodnosamolotów i 10 rekordów dla lekkich samolotów. W ciągu ostatnich miesięcy Japonia wyprzedziła Francję w rekordzie Paryż — Tokio, Niemcy na zawodach w Żurychu, a Anglia, Stany Zjednoczone i Niemcy na linii lotniczej nad Atlantyką północnym. Wreszcie wysięg Istres — Damaszk — Paryż wykazał wyższość lotnictwa włoskiego. Senator Benazet nie omawia przyczyn, które spowodowały, że Francja nie dysponowała w chwili tych zawodów samolotami, które mogłyby zwycięsko rywalizować z aparatami włoskimi, ale zajmuje się zagadnieniem obrony przeciwlotniczej w świetle ostatnich doświad-

czeń, jakie dały z jednej strony marynery lotnicze w Anglii i Francji, a z drugiej strony wojna domowa w Hiszpanii. Senator Benazet stwierdza, że lotnictwo myśliwskie obecnie, gdy znacznie powiększyła się szybkość aparatów do bombardowania, nie jest w stanie przeszkodzić nalożom nieprzyjaciela. W świetle tych doświadczeń okazuje się, że lotnictwo jest bronią silną w ofensywie, ale słabą w defensywie. Należałoby przystąpić do zupełnej rewizji metod obrony przeciwlotniczej. Przede wszystkim należałoby więc położyć nacisk na obronę bierną i budowę podziemnych schronów. Należy się również koniecznie budowy podziemnych hangarów dla samolotów. Następnie należałoby przystąpić do zretormowania artylerii przeciwlotniczej. Z doświadczeń wyniesionych z wojny domowej w Hiszpanii wynika, iż artyleria przeciwlotnicza może stanowić skuteczną obronę przed nieprzyjacielskim nalożem. Sen. Benazet, sądzi, iż można by osiągnąć daleko lepsze wyniki, gdyby pieniądze wydawane obecnie na budowę aparatów myśliwskich zużytkowało się na artylerię przeciwlotniczą i domaga się odpowiedniego przedyskutowania tej sprawy, spodziewając się, że tego rodzaju środki ostrożności znacznie zmniejszą niebezpieczeństwo nieprzyjacielskich nalożów.

## Powrotna fala dobrobytu w U. S. A.

Sprawozdanie Amerykańskiej Izby Handlowej (Chamber of Commerce) jest wielce optymistyczne. Opierając się na pomysłnych wiadomościach, napływających ze wszystkich ośrodków kraju, sprawozdanie przedkłada prawdziwy „boom” i rekordowo wysoką liczbę zatrudnionych robotników, o ile, oczywiście, nie wybuchną jesienią strajki i konflikty. Płace w przemyśle zbliżone są do tych, które były w roku 1929, zaś płace realne są wyższe; gdyż koszty utrzymania od tego czasu obniżyły się.

Sprawozdanie przytacza dane statystyczne, zebrane przez „National City Bank”, według których zyski netto 315 spółek przemysłowych wzrosły w pierwszym półroczu o 36 proc. w stosunku do pierwszego półrocza 1936 r.

Produkcja przemysłowa jest niewiele niższa od produkcji 1929 roku. Poza tym, można zaobserwować wiele innych objawów pomyślnych: wznowienie ruchu budowlanego, rozszerzenie fabryk i finansowanie nowych przedsięwzięć przemysłowych; wreszcie, tempo obrotów jest obecnie silniejsze, niż bywa zazwyczaj w tym sezonie.

Liczba bezrobotnych, według statystyki urzędowej, nie dochodzi do 7 mil., z czego 2 mil. jest bezrobotnych „stałych”. (Jak na stosunki amerykańskie ogólna liczba bezrobotnych nie jest zbyt wysoka. Trzeba przy tym pamiętać, że robotnicy amerykańscy często zmieniają fabryki, zwalniani z byle powodu, lub też

sami szukają lepszych płac. Znaczną część tych robotników jest rejestrowana, jako chwilowo bezrobotni).

W rolnictwie sytuacja jest jeszcze pomyślniejsza. Dobrobyt farmerów dorównał niemal sytuacji roku 1929. Zbiory bawełny (najmniej 15 mil. bel) i pszenicy (900 mil.) zaspowiadają się jako wysokie i popyt na te produkty pozostaje zadawalający.

Trzoda chlewna i rogaczyna osiąga ceny rekordowe; popyt na produkty mleczne jest równie duży.

Co do dalszej przyszłości, to sprawozdanie czyni pewne zastrzeżenia. Między innymi, powątpiewa ono o celowości ucielenia pełnomocnictw rządowi w sprawie ustalania wysokości płac i czasu pracy, tak, jak to przewiduje projekt ustawy, który rozpatrzony ma być na najbliższej sesji kongresu. Sprawozdanie przypuszcza, że dokoła tego projektu wyniknie ostra walka parlamentarna.

Sprawozdanie zwraca uwagę, że rząd przygotowuje nowe projekty praw, które pod inną postacią wznowiają różne części programu rządowego, odrzucone przez kongres, i że czyni wysiłki, aby uzyskać większość. „Ci, którzy przeciwni są centralizacji i reglamentacji — mówi sprawozdanie — powinni przygotować się do odparcia tych dążeń i powinni tłumaczyć, jakie niebezpieczeństwa one nastroją i jak są one nierozsądne”.

## Jak wygląda nauka historii w Sowietach

Przed trzema laty rada komisarzy ludowych powzięła uchwałę o konieczności reformy nauczania historii. Podkreślono przedkładanie podręczników frazesami i najrozno-

rodniejszymi teoriami socjologicznymi wątpliwej wartości, a brak jasnego przedstawienia faktów historycznych. Ogłoszono zatem konkurs na podręcznik do nauki historii, który powinien zawierać żywo i treściwie opowiedzianą historię Rosji, naturalnie z uwzględnieniem teorii Marksa i Lenina. Z nadesłanych dotychczas 46 prac żadna nie zasłużyła na pierwszą nagrodę. Podręczniki świadczą o niesłuchaniu niskim poziomem nauki sowieckiej. W stosunku do wypadków w 1917 r. i nowej sowieckiej konstytucji, autorowie nie zdobyli się na nic prócz pustej deklamacji i frazesów. Sąd konkursowy skrytykował te frazeologie.

## Izby aptekarskie

Na nadchodzącej sesji sejmowej oczekiwane jest wnieście projektu ustawy aptekarskiej. Ustawa ta powołałaby do życia reprezentację zawodu aptekarskiego w postaci izb aptekarskich. W związku z tymi projektami wypowiedzieli się właściciele aptek przeciwko włączeniu do tych izb przedstawicieli pracowników farmaceutycznych.

# Między wsią a miastem

(Józef Morton: Spowiedź—Rój—Warszawa 1937, str. 238).

Jest to znów powieść z życia wsi. Na ten raz rodzaj pamiętnika młodego chłopca, syna nie najuboższej rodziny chłopskiej, którego rodzice postanawiają edukować. Posyła go do gimnazjum w Pińczowie, dając mu hasło: „Pamiętaj: rękami i nogami”. Potem wysyła na uniwersytet, do Warszawy.

Ale całe te dzieje wplata autor w tok rozmyślań naczelną postaci opowiadania, młodego Stefana Okoły, złożonego ciężką chorobą w chacie ojcowskiej i snującego swą spowiedź, t. zn. opowiadającego nam na przemian o tem, co go w tej chwili, gdy mówi, otacza, jako też o owych dziejach przeminionych, czasach pińcowskich i warszawskich.

Ale jest to nietylko spowiedź indywidualna, nie tylko obraz życia na wsi, do drobnostek wierny i dokładny, tak dobrze już zresztą dziś znany z całych dziesiątków tomów

współczesnej chłopskiej literatury, — jest to także publicystyka dość wysokiej miary, gorący i wymowny protest tych coraz liczniejszych przedstawicieli wsi, którzy pragną wreszcie zasypać tę przepaść pomiędzy sobą a t. zw. inteligencją, i znajdują na tej drodze ogromne przeszkody do przewyciężenia, przeszkody tak wielkie, że im braknie przeważnie sił, przeszkody i trudności większe, niestety, dziś w niepodległej ojczyźnie, niżeli dawniej w niewoli.

„W każdej niemal wsi, do której zaszedłem, (mówi Stefan) pierwszym pytaniem, jakie kierowałem do mnie, było: — Kiedy się zmienia te kredyczne czasy? (kredyczne = kryzysowe).

Stefan czuje na sobie tę klątwę bytu polskiego, ponurą sukcesję szlachetczyzny i niewoli. „Ty, syn wsi, (mówi doń jeden z jego profesorów w gimnazjum) nie

masz najmniejszego prawa żądać czegośkolwiek. Jesteś bowiem homo novus. Tobie wolno jedynie zdobywać. Zakasać rękawy aż za łokcie, przegiąć grzbiet i harować aż do siódmego potu. Wyrwać siłą, wytargować krwawo uznanie, zdobywać stanowisko. Pamiętaj, że nikt ci nie da, bo raz, że nie ma prawa, powtóre, że tak jest życie”.

A Stefan, po zdobyciu doświadczeniu, tak sam dosnuwa tę życiową naukę:

„Zbyt drogo kosztuje nas, mimo pisanych konstytucji, zdobycie podstaw życiowych, nas, ludzi nowych, bez nazwisk, bez tytułów, bez przeszłości, nas, synów chłopskich wygnańców, którzy, jak te psy, tułamy się między wsią i miastem, nie wiedząc, co począć, za co się imać, czego się czepić”.

Toteż w momentach zwątpienia przychodzi Stefanowi Okole takie desperackie myśli:

„Gdybym ja był dzisiaj ojcem, nie posyłałbym syna do żadnych szkół. Kazałbym mu jeno nauczyć się czytać, pisać i rachować, i wolałbym mu ukreślić bat z konopi, ażeby nim

popędzał hrabskie woły, aniżeli kształcił go na pana” (str. 83).

Ale po paru tygodniach, przypominając to własne zrezygnowane wyznanie, autor pisze:

„Odwoluję to. Raczej odwrotnie, wsi trzeba iść. Wciąż naprzód i naprzód, nigdy nie ustawać, rwać bystrym pochodem, siłą, uporem, choćby przytem jeszcze nie jeden miał dzielić ze mną los, nie jeden rzucać przed oczy światła taką spowiedź, jaką ja w tej chwili czynię” (str. 193).

Ale gdy mu w Warszawie za tego rodzaju przekonania rzucono w oczy zarzut, że jest komunistą, Stefan gorąco zaprzecza:

„Za bardzo byłem i jestem chłopem, ażeby mógł zostać kiedy wyznawcą komunizmu. Spróbujcie odebrać chłopu choćby jedną morgę, oliwając mu wzamian za nią czterdzieści, ale skolektywizowanej, państwowej ziemi, na której mu wolno będzie tylko harować od godziny do godziny, podobnie jak wół roboczy lub koń, a której nie będzie mógł ukochać, bo ta ziemia nie będzie „jego ziemią”, a zobaczycie jaką on

da wam odpowiedź.

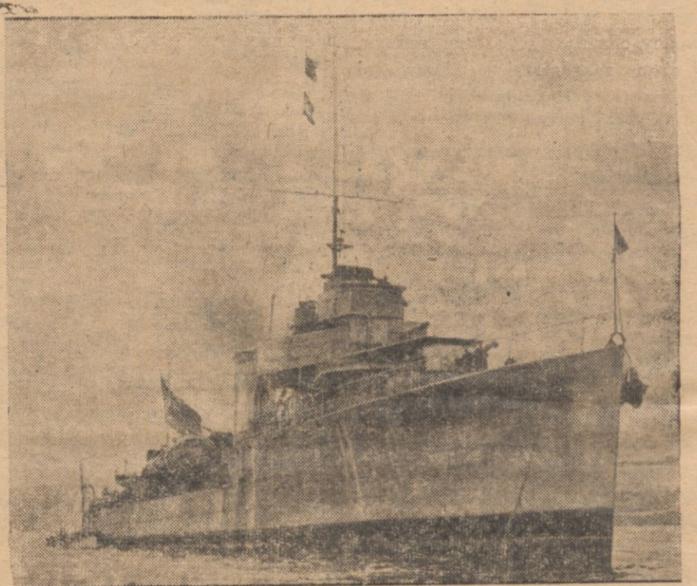
Bo pole dla chłopca to nie tyle a tyle tur ziemniaków czy zboża. To jego miłość, to odziedziczony trud jego dziadów i ojców, to część jego samego, z którą się tak zrosł, jak zraza się z żoną, z dziećmi, z religią i Bogiem”.

Książka Mortona jednak nie jest reportażem, ani panfletem politycznym - społecznym. Jest to nie wątpliwie dzieło sztuki, acz kreślone jeszcze niezbyt wprawna ręką. Wartością jej jest duża prawda i szczerść przeżyć, doskonała znajomość bytu wiejskiego i trafność poetyckich uogólnień. Spodziewać się też można, że autor, wyrzuciwszy z egoizmu, da jeszcze literaturze rzeczy dojrzałsze i artystycznie wyższe.

Pisownia „Spowiedzi” jest w zasadzie nowa. Ale niemożliwość konsekwentnego jej zastosowania i tu jest widoczna: oto na 220 str. właściwego tekstu (po odrzuceniu stron białych) spotykamy aż 180 zastosowań pisowni dawnej. Takto „reforma” ortografii wprowadza chaos i anarchję.

Stanisław Cywiński.

## CZERWONY KONTRTORPEDOWIEC SCHRONIŁ SIĘ W ANGLII



Hiszpański kontrtorpedowiec rządowy „Jose Luis Diaz”, uszkodzony przez powstańców w zatoce Gijon, schronił się w angielskim porcie, Falmouth.

## Nadzór nad adwokatą

W związku z pogłoskami, które powstały na tle wzmianek w prasie o powołaniu do życia organów nadzoru nad adwokatami w Min. Spraw. „Kurier Warsz.” dowiaduje się co następuje:

W związku z reorganizacją Dep. Admin. Min. Spraw. ześrodkowano w jednym referacie sprawy nadzoru nad samorządem adwokackim jako

takim t. zn. nad organami adwokatury. Nadzór taki istniał od początku i istnieje i sprawa bynajmniej nie jest żadnym novum. Wszelkie wnioski jakoby chodziło w danym wypadku o zastąpienie samorządu adw. przez ingerencję władz administracyjnych do spraw poszczególnych adwokatów nie odpowiadają istocie rzeczy.

## Silna flota — warunkiem potęgi Państwa

# Okupacja Magistratu w Augustowie

## Jak komuniści realizują „front ludowy“

Prowadząc wywiady i obserwacje działalności komunistycznej na terenie m. Augustowa i okolicy Komenda Powiatowa Policji Państwowej ustaliła, że w Augustowie istnieje i działa Miejski Komitet K. P. Z. B., przynależny organizacyjnie do O. K. K. P. Z. B. Grodno.

W związku z tym zatrzymano czołowych instruktorów i techników: Lejbę Wilkowskiego, Arona Portnoja, Elę Portnoj, Jana Stan-

kiewicz i Elę Orymland, którzy stanęli przed Sądem Okręgowym w Grodnie, oskarżeni o to, że działając w porozumieniu, kierowali robotą wywrotową na terenie Augustowa, a m. in. zainicjowali okupację Magistratu przez tłum strajkujących robotników i bezrobotnych w maju 1936 r.

Metody działania oskarżonych, tak charakterystyczne dla działaczy komunistycznych, zmierzały do opa-

nowania legalnie istniejących organizacji zawodowych, oświatowych lub politycznych. Po „zadomowieniu się“ w takiej organizacji wywrotowej inspirowali odpowiednio swoich ludzi, jakie hasła popierać i jaką prowadzić akcję w danym środowisku.

Poza działalnością pseudo-legalną oskarżeni prowadzili pracę ściśle konspiracyjną: zbierali składki na M. O. P. R., organizowali jacejki, zwoływali zebrania, rozrzucaли ulotki i t. p.

Sąd Okręgowy skazał oskarżonych na więzienie od 10 do 6 lat. Skazani odwołali się do II-ej instancji Sąd Apelacyjny, który w dniu dzisiejszym rozpatrywał tę sprawę orzekł: uwolnić z braku dowodów winy Elę Orymland natomiast skazał: Lejbę Wilkowskiego na 10 lat więzienia, Arona Portnoja i jego siostrę Elę po 6 lat każdego, oraz Jana Stankiewicz na 4 lata więzienia. (In.)

## Praca dla Polaków

Wydział Gospodarczy Stronnictwa Narodowego w Wilnie podaje do wiadomości pp. rzemieślników i handlowców chrześcijan, iż w niżej wymienionych miejscowościach brak jest następujących chrześcijańskich przedsiębiorstw:

- 1) W Podbrzeziu brak jest piekarni polskiego.
- 2) W Mejszagole brak jest piekarni polskiego.
- 3) W Niemenczyne potrzebne są sklepy: żelazna, naczynia kuchenne, skór oraz czapnik.
- 4) W Smorgoniach brak sklepu z manufakturą.
- 5) W Ejszyskach brak fryzjera chrześcijańskiego i piekarni cukierni.

Jagiellońska 10. Tel. 13-70

## Czytelnia „NOWOŚCI“

Pamiętajcie o lekturze szkolnej

Czynna od godz. 11—19-ej

Kaucja 3 zł. — Abonament zł. 1.50  
Dzieła klasyczne — nowości — beletrystyka francuska, niemiecka i in.

## Z za kotar studio

WILEŃSKA WYSTAWA RADIOWA pod hasłem „Radio dla miast i wsi“.

W dniu 15 września otwarta zostanie w Wilnie wystawa radiowa pod hasłem „Radio dla miast i wsi“. Wystawa ta, w której udział biorą wszystkie większe firmy radiotechniczne, oraz Polskie Radio, będzie miała duże znaczenie dla akcji radiofonizacji Kresów Wschodnich. Wystawa otwarta zostanie w Kasynie Oficerskim. W czasie Wystawy zorganizowane będzie kilka pociągów popularnych, które pozwolą na zwiedzenie Wystawy osobom z całego terenu północno-wschodnich Kresów Polskich.

Polskie Radio urządza na terenie Wystawy dwa studia, nadawany będzie specjalny program z udziałem publiczności. Poza tym Polskie Radio uruchamia na Wystawie „Poradnię techniczną“ dostępną dla wszystkich radioamatorów. Poradnia będzie badała lampy, aparaty, przyrządy pomiarowe, udzielając odpowiednich wskazówek. Na terenie Wystawy funkcjonować będzie urząd pocztowo-telegraficzny, gdzie będzie można zgłaszać abonament radiowy.

Specjalny dział na Wystawie zajmie krótkofalarstwo. W dziale tym wystąpi amatorzy ze swoimi odbiornikami i nadajnikami.

Wystawa będzie miała niewątpliwie liczne powodzenie, jak i inne tego rodzaju wystawy, które zgromadziły rekordową ilość zwiedzających. Specjalnie atrakcyjne jest zawsze na wystawach radiowych studio Polskiego Radia, dzięki czemu zwiedzający mogą uczestniczyć w nadawaniu programu radiowego i zaznajomić się ze szczegółami technicznymi nadawania audycji radiowych.

## KONCERTY SYMFONICZNE W RADIO.

Programy koncertów symfonicznych Polskiego Radia noszą w okresie letnim na ogół charakter popularny, łatwo przystępny, pogodny. Koncert symfoniczny Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga dn. 8.IX. o godz. 17.00 przyniesie również utwory tego rodzaju. Griega „Z czasów Holberga“, Kodaly'ego efektowne „Tańce z Galanty“, Rossini'ego Uwertura do „Wilhelma Tella“ i Liszta pełen rozmachu „Walc Mefista“ złożą się na całość programu.

Drugim koncertem symfonicznym tego dnia o godz. 19.00 będzie XXI audycja z cyklu „Stynni drygenci“, która obejmuje utwory Czajkowskiego, Bucinięgo, Daniela Franciszka Aubera, Ambróże Thomasa, pod dyktando kapelmistrzów angielskich: Malcolma Sergenta i Percy Pitta.

# Kronika wileńska

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

— Nabożeństwo misyjne. We czwartek dn. 9 września br. w dzień św. Piotra Klawera zostanie odprawione nabożeństwo misyjne w kościele św. Kazimierza o godz. 7-ej rano. Sodalicja Klawerianska uprasza wszystkich swych Członków oraz Sympatyków misji o jak najliczniejszą przybycie. Akademia ku czci św. Piotra Klawera została odłożona na niedzielę 19 września. Odbędzie się w lokalu Sodalicji, ul. Wielka 58.

## Z MIASTA.

— Konserwacja Góry Zamkowej. Władze wojewódzkie czynią starania o uzyskanie dla Wilna dotacji w wysokości 25.000 złotych na dalsze kontynuowanie robót konserwatorskich na Górze Zamkowej. (h)

— Reorganizacja P. Z. U. W. Z dniem 1 września nastąpiła reorganizacja Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, w wyniku której 16 osób z centrali wojewódzkiej w Wilnie na stałe zostało wydelegowanych na poszczególne powiaty do inspektoratów powiatowych. (h)

— Zakon OO. Pijarów domaga się zwrotu kompleksu budynków w Wilnie. Prepozytura Zakonu OO. Pijarów w Krakowie, wystosowała do przemysłowca i ziemianina p. Mieczysława Bohdanowicza obszernie pismo, w którym domaga się zwrotu kompleksu budynków przy ul. Dominikańskiej, gdzie mieści się hotel „Europa“. Zakon zapowiada ewentualny proces sądowy w wypadku odmowy.

Zakonnicy popierają swe żądania twierdzeniem, że w końcu XVIII w. Zakon OO. Pijarów posiadał w tym miejscu, gdzie obecnie znajduje się hotel, kościół i kamienicę „Falkierzanborską“. Posiadłości te skonfiskowane zostały przez zaborców rosyjskich. (h)

## SPRAWY MIEJSKIE.

— Budowa chłodni w Wilnie. Ostatecznie zdecydowano sprawę budowy chłodni w Wilnie. Będzie to nowoczesna chłodnia ze składami. Chłodnię budować będzie Spółka Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni przy udziale zarządu m. Wilna. Roboty wstępne przy budowie rozpoczyna się w pierwszych dniach października rb. (h)

## SPRAWY UNIWEKSYTECKIE

— Katedra Weterynarii i klinika chorób zwierzęcych w Wilnie. Sfery rolnicze woj. wileńskiego przy poparciu władz uniwersyteckich, zwróciły się do władz centralnych o uruchomienie w Wilnie Katedry Weterynarii i kliniki chorób zwierzęcych. Według otrzymanych informacji władze ministerialne sprawę tę potraktowały przychylnie i prawdopodobnie w roku przyszłym utworzona będzie przy USB Katedra Weterynarii. (h)

## SPRAWY SZKOLNE.

— Egzaminaturalne dla eksternistów. W najbliższą sobotę rozpoczynają się egzaminaturalne dla eksternistów. Komisje egzaminacyjne będą urzędowały w lokalach gimnazjów: im. ks. Adama Czartoryskiego i im. Adama Mickiewicza.

— Bursy Zeńska K. P. O. K. przyjmują uczennice ze szkół powszechnych, gimnazjum i liceum. Bazylińska 2 m. 20, tel. 16-25.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN

— Sztandar dla dyw. artyl. przeciwlotniczej. Dziś wieczorem w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się konferencja organizacji społecznych i zawodowych, celem rozważenia projektu chrześcijańskich związków zawodowych ufundowania cywilizacji artylerii przeciwlotniczej nowego sztandaru. (m)

## HANDEL I PRZEMYSŁ

— Ameryka interesuje się wytwórczością białoskórni kresowych. W Wilnie otrzymano wiadomość, że importerzy amerykańscy zainteresowali się wytwórczością białoskórni kresowych. W bieżącym miesiącu spodziewany jest przyjazd do Wilna przedstawicieli importerów amerykańskich, którzy nawiążą bezpośredni kontakt z przemysłem białoskórniczym na Wileńszczyźnie. (h)

## Stada wilków czynią spustoszenia

SŁONIM. Z terenu gmin kołowieckiej i dziewiątkowickiej donoszą o znacznych spustoszeniach, jakie czynią stada wilków. Ludność chcąc się uchronić od szkód stale wyznacza wartowników na terenach zagłębionych, którzy przez całą noc rozpalają ogniska i płoszą zwierzęta.

— Słaby urodzaj na grzybyborowiki. Tegoroczna pogoda z małymi naogół opadami atmosferycznymi spowodowała, że zbiory borowików okazały się bardzo niewielkie. Na rynkach ilość dostarczanych grzybów jest poprostu znikoma.

Ponieważ sytuacja pod tym względem zapewne nie ulegnie poprawie można przypuszczać, że ceny grzybów będą miały tendencję zwykłą. (h)

## WYPADKI

— Zamach samobójczy kobiety. 26 letnia Zofia Subocz (Sawicz 11) targnęła się na życie, wypijając większą dawkę esencji octowej. Desperatkę wezwane pogotowie ratunkowe skierowało do szpitala św. Jakuba. Powód samobójczy nieznan. (h)

## Teatr i muzyka

— Teatr Muzyczny „Lutnia“. „Róża Stambułu“. Dziś grana będzie po raz drugi wspaniale wystawiona, czarująca operetka z muzyką Leo Falla „Róża Stambułu“, osnuta na motywach wschodnich.

— „Wiedeńska Krew“. Następną operetką zakwalifikowaną do wystawienia w Teatrze „Lutnia“ będzie wartościowy utwór J. Straussa „Wiedeńska Krew“ w reżyserii M. Dowmunt.

— Widowska operowa w „Lutni“. Realizując plany repertuarowe bieżącego sezonu, kierownictwo Teatru Muzycznego „Lutnia“ zamierza w dniach 21 i 22 września zorganizować dwa widowiska operowe z udziałem wybitnych sił śpiewaczych stolicy. Wystawione zostaną opery „Rigoletto“ i „Cyrulik Sewilski“.

— Poszukiwania nowych sił do baletu. W celu zwiększenia zespołu baletowego w „Lutni“, przyjmowane są zdolni osobnicy o miłej prezencji, pragnący odbywać studia w zakresie sztuki technicznej. W ten sposób teatr przygotowuje kadry sił młodych dla ewentualnych występów scenicznych.

## Polskie Radio Wilno

Środa, dnia 8 września 1937 r.

6.15 Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka baetowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dzień por. 12.15 Chwilka litewska w języku litewskim. 12.25 Koncert rozrywkowy. 13.00 Polskie pieśni choralne. 13.15 Audycja życzeń dla dzieci. 13.45 Muzyka popularna. 15.00 Z operetek Kalmana. 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 „Wybór narzeczony“ d. c. noweli E. T. A. Hoffmanna. 15.25 Muzyka na dwa fortepiany. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Z mojego warsztatu — szkice literackie. 16.15 Pieśń w wyk. chóru. 16.45 Samoobrona Wilna i Grodna — odczyt wygł. W. Charkiewicz. 17.00 Koncert popołudniowy. 17.50 Galwani — o ciebie elektryczności — pog. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.10 Śpiewy solowe. 18.45 Wiadomości sportowe wil. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Popularna muzyka symfoniczna. 19.40 Skrzynka ogólna prowadzi dyr. Janusz Żuławski. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Kolejdoskop — audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.45 „Pan Tadeusz“ — recytuje Stefan Jaracz. 22.00 Zespół Henryka Kowalskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.10 W przerwie muzyki tanecznej „Fraszki na dobranoc“.

## Rozmaitości

### NOWY TYP ŁODZI PODWODNEJ

Inżynier japoński, Mazuco Nomura z Nagasaki, skonstruował nowy typ łodzi podwodnej zanurzającej się nie tylko na znacznej głębokości, ale posiadającej również uchwyt w kształcie ramion, przy pomocy których wydobywać można z dna morskiego rośliny i zwierzęta dla celów naukowych.

Trzyosobowa łódź podwodna zbudowana jest w kształcie cygara, posiada 6 m. długości i 3 m. szerokości. W czasie podróży na powierzchni wody poruszana jest przy pomocy 100 konnego motoru Diesla, rozwijając szybkość 12 węzłów na godzinę. Pod wodą pracują dwa pięciokonne motory elektryczne, otrzymujące napęd z baterji. Łódź zanurza duży zbiornik wodny, który przy całkowitym napełnieniu reguluje odpowiednio szybkość poruszającego się statku. Po opadnięciu na głębokość 150 i więcej metrów, woda z tanku zostaje wypompowana i łódź lekko unosi się w górę. Z boku i na przodzie wyrzeczki kapitańskiej są okrągłe okna kwarcowe o średnicy 20 cm, przez które można dokonywać zdjęć fotograficznych i oświetlać reflektorami dno morskie.

Dwóch ludzi załogi pracuje przy napędzie motorowym, trzeci zajęty jest jedynie obserwacją i pomiarami naukowymi. Gdy łódź napotyka coś osobliwego lub interesującego w swej podwodnej wędrówce staję ramiona długości 5 m. poruszone sprężonym powietrzem wysuwają się naprzód chwytając obiekt.

Małe przedmioty, jak muszle, gąbki, plankton, wydobywa drążek para ramion podobnych ludzko do ludzkich rąk.

## Całkowite wyprawy szkolne

dla uczące się młodzieży:

fartuszek, kołnierzyki, berety, sweterki, koszulki i spodenki gimnastyczne oraz wszelkiego rodzaju bieliznę i pościel — z własnej pracowni poleca

**J. KŁODECKI**

Wilno, Zamkowa 17. Tel. 9-28

CENY KONKURENCYJNE.

## Liczne aresztowania komunistów w Wilnie

Wczorajszej nocy policja dokonała licznych rewizji wśród komunistów wileńskich. Wyniki rewizji były obfite. Zakwestionowano moc materiału kompromitującego, przy czym aresztowano kilkunastu wy-

wrotowców, których przekazano do dyspozycji władz śledczo-sądowych. Z polecenia sędziego śledczego wczoraj kilku komunistów osadzono w więzieniu na Łukiszkach. (h)

## Jesienne roboty drogowe w m. Wilnie

Na wtorkowym posiedzeniu Magistratu m. Wilna uchwalony został program robót drogowych, które zostaną jeszcze wykonane przed zimą roku bież.

Do programu tego wchodzi następujące roboty:

1. Ułożenie jezdni asfaltowej na ul. Ostrobramskiej na przestrzeni od kościoła św. Teresy do Pasażu, kosztem 24.000 zł.
2. Regulacja ul. Mickiewicza (krawężniki chodników i nowy chodnik) na przestrzeni od ul. Sierakowskiego do mostu Zwierzynieckiego.

Koszt tej inwestycji wyniesie 30.000 złotych.

3. Budowa ulepszonej jezdni (klinkier) na zauł. Bernardyńskim, kosztem 18.000 zł.

4. Budowa ulepszonej nawierzchni na skrzyżowaniu ul. Bazylińskiej, Zawalnej, Sadowej i Kwiatowej. Nawierzchnia na tym odcinku będzie ułożona z kostki bazaltowej, sprowadzonej z Wołynia. Koszt tej roboty wyniesie 60.000 zł.

Wszystkie wyżej wymienione roboty będą prowadzone w takim tempie, by mogły być ukończone przed dniem 1-go listopada.

## Zawodowy złodziej i oszust przed sądem

Paweł Lubiński skazany został przez Sąd Okręgowy w Wilnie na 3 lata więzienia i na zamknięcie w Korońowie za to, że 17 czerwca 1936 r. zdobywszy nieustaloną drogą legitymację strażnika kolejowego Władysława Bohdziewicz — wkleił tam własną fotografię, „przedłużył“ ważność tej legitymacji na bieżący rok i następnie zjawił się z nią w sklepie Henryka Nożyca, gdzie zaopatrzył się w towar. Na pokrycie tego to-

waru wydał kupcowi weksle z podpisem Bohdziewicz Władysława. Oszustwo wyszło na jaw. Na rozprawie ustalono, że Lubiński był karany już 9-krotnie za kradzieże, oszustwa i przywłaszczenia w okresie od 1931 do 1935 r. Uznając winę oskarżonego za dowiedzioną oraz na podstawie poprzedniej „działalności“ kryminalnej ustalili, że Paweł Lubiński jest przestępcą zawodowym Sąd Apelacyjny wyrok I-ej instancji zatwierdził. (In.)

## Akademia przeciwalkoholowa w Mołodecznie

MOŁODECZNO. W Garnizonowym Domu Kat. odbyła się akademja przeciwalkoholowa, zorganizowana przez proboszcza parafii wojskowej z okazji XXI Międzynarodowego Kongresu Antyalkoholowego, który odbędzie się 12—17 b. m. w Warszawie. Na program złożyły się

słowo wstępne, odczyt dr. Masłowskiego n. t. „Szkoła przeciwko alkoholowi dla organizmu i psychiki ludzkiej“. Następnie został wyświetlony film z pogadanką aktualną oraz odbyła się część wokalna - muzyczna programu w wykonaniu chóru KPW.

## Intensywna działalność mołodeckiej placówki chrześcijańskiej

MOŁODECZNO. Miano najważniejszego regulatora cen na rynku mołodeckim zdobyła ostatnio chrześcijańska placówka spółdzielcza — Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Rolnik“ w Mołodecznie. Kilka dni temu Spółdzielnia przystąpiła do skupu siemienia lnianego oraz zbóż. Na cele te oraz na dostawę do wojska „Rolnik“ uzyskał znaczne kredyty. W tej chwili zaku-

piono 2 wagony siemienia lnianego. Sprzedano w ostatnim miesiącu 4 wagony nawozów sztucznych, podczas gdy w ciągu całego ubiegłego roku sprzedano zaledwie 5 wagonów. Spółdzielnia ponadto prowadzi dostawę dla wszystkich artykułów, z wyjątkiem mięsa, dla wojska. Ostatnio Zarząd Spółdzielni otrzymał kredyt z P. B. R. na dostawę zbóż do D. O. K. III.

## Nowy lokal organizacyjny w Mołodecznie

MOŁODECZNO. W dniu 6 b. m. otwarty został przy ul. Bandurskiego Nr. 1 nowy lokal organizacyjny, składający się z 2 pokoi i poczekalni, zaopatrzonej w telefon Nr. 36-a. W lokalu tym mieści się kancelaria

parafii wojskowej, Zarząd Oddziału P. C. K., Zarząd Powiatowego Komitetu Opieki Otwartej nad Młodzieżą i Dziećmi oraz Chrześcijańska Bezprocentowa Kasa w Mołodecznie.

## Z zemsty za uwiedzenie oblała kwasem siarczanym

MOŁODECZNO. Żydowiczówna Helena, lat 28, mieszkanka wsi Łamieńczyzna, gm. połoczańskiej, z zemsty za uwiedzenie jej oblała kwasem solnym twarz Michałowi

Korzeniowskiemu ze wsi Świeczki, gm. kraśnieńskiej, w czasie jego snu. Poszkodowanego przewieziono do szpitala w Mołodecznie.

Polskie Kino  
**Światowid**  
Wielki film, nagrodzony pucharem Mussoliniego na Międzynarodowej wystawie sztuki filmowej w Wenecji p. t.:  
**Władca Kalifornii**  
W rol. gl.: niezrównany **LUIS TRENKER**, uroczą **MARCELA ALBANI** i słynny **RUDOLF KLEIN-ROGGE**.  
Film wielkich przeżyć i niezwykłych przygód.  
Nad program aktualna

**COSINO** Dziś **SHIRLEY**  
**TEMPLE** w najnowszej najspanialszej filmie **PASAŻERKA NA GAPE**, po raz pierwszy w egzotycznej roli jako **urozmałcony nadprogram**.  
Początek o godz. 4-ej

**HELIOS** Nowa edycja. Nowe opracowanie.  
Arcydzieło, które jest dumą kinematografii  
**X 27** w roli gl. **MARLENA DIETRICH** i **Victor Mac-Laglen**  
Reżyserja **Józefa STERBERGA**  
Nad program: **TRAKCJE**

**MUNDURKI UCZNIOWSKIE**  
NAJWIĘKSZY WYBÓR — NISKIE CENY!  
poleca Polski Dom Odzieżowy — ul. Wielka 21  
Po za tym ubiory gotowe damskie i męskie

**NA SEZON SZKOLNY**  
berety, fartuszki, kołnierzyki, koszulki, spodenki i pantofelki gimn., pończoszki oraz wszelką galanterię damską i męską poleca  
**MARIA KOSINOWA**  
MICKIEWICZA 11-a

### Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na remont miejskiego szpitala Żydowskiego.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 9-ej dnia 20 września 1937 r., w którym to dniu o godz. 9 m. 30 w lokalu Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej odbędzie się otwarcie ofert.

Stający do przetargu powinni złożyć kaucję w wysokości 1 proc. zaofiarowanej sumy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od zaofiarowanej ceny, oraz całkowitego unieważnienia przetargu.

Wydawanie ślepych kosztorysów, udzielanie informacji i przyjmowanie ofert uskutecznią się w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej (ul. Dominikańska 2 — oficyjna III, pokój Nr. 103).

ZARZĄD MIEJSKI w WILNIE.

**SZKOLNE**  
fartuszki, berety, kołnierzyki, sweterki i t. d.  
poleca najtaniej chrześcijańska  
**F-ma „IRENA” sp. k.**  
WILNO, WIELKA 15.

...niezapomnę zaopatrzyć się w drzewka owocowe i lep w fachowym źródle

### Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych

Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48, tam uzyskują zwykle bezpłatne porady fachowe.



HUGO WAST.

## ZŁOTO

Przekład autoryzowany z języka hiszpańskiego.

(POWIEŚĆ)

Wbrew jego woli, a może skutkiem niedyskrecji jego protektora, rozchodzą się wiadomości o tym, że już tam czy ówdzie sprzedali kilka sztabek złota. Poczta przynosiła mu listy z całego świata z naleganiami jaknajbardziej rozpowszechnienia wynalazku. Nieraz wątpiono i wyśmiewano prace Juliusza Rama w tych listach, a wówczas cieżko go to i mógł na prawdę oszaleć.

Pewnej podobnej nocy, ledwie żywy ze zmęczenia, rzucił się na fotel i zawołał Bertę.

Wskazał jej z namaszczeniem nie mały nowy piecyk, zbudowany zgodnie z planami tego cudownego alchemika Średniowiecza, z którego książkę Mikołaj Flamel zdobył wiedzę hermetyczną. Był to tak zwany Aludel, zbudowany na innym, niszczącym nazwę Athanora, biorącym swój początek od Abrahama Zjda.

Juliusz Ram zbudował go własnymi rękami z zastosowaniem wszelkich ostrożności i nie rozpoczął doświadczeń, zanim gwiazdy nie znalazły się we właściwej pozycji. W tym celu należało poczynić obliczenia zarówno astronomiczne, jak astrologiczne, stosownie do mądrych i dokładnych wskazówek Eliasza Ash mole w jego Theatrum Chemicum

Britanicum, wydanym w Londynie w roku 1652.

Rozpoczęło się tworzenie alchemiczne tego piecyka przy wejściu słońca w znak Strzelca a Księżyc w znak Barana, potem wszystko się odbywało ściśle według przepisów i techniki, aż wreszcie praca dojrzała przy połączeniu Słońca i Księżyc w znaku Lwa (znaczenie tych wyrażen nie jest oczywiście astronomiczne, lecz astrologiczne, gdyż dla alchemika planety są właściwymi metalami, zaś Athanor całym systemem kosmicznym).

Ojczulku, masz gorączkę — zwróciła się do niego Berta, całując go — odpocznuj nieco, ja zaś będę czuwała nad Athanorem.

Była to dwudziesta pierwsza noc doświadczeń.

Należało powtórzyć to, co w wieku XVIII czynili alchemicy niemieccy, których przepisy Juliusz Ram zdołał sobie wyjaśnić po znużonych studiach tekstów.

W szerokim szklanym naczyniu, trzeba było zmieszać z mocnym octem odpowiednią część dobrego wirtyleju węgierskiego (kwasu siarczanego), siarczanu miedzi, opilków żelaza, oraz oczyszczonej rtęci.

Przez długie godziny mistrz mie-

szął to wszystko, aż się utworzyła gęsta ciecz, którą przefiltrował przez pergamin.

Pozostałość, która nie mogła przeniknąć przez pory pergaminu, utworzyła miążgę. Przez tydzień miążg ta musiała teżać w retorcji Abrahama Zjda.

Siódmego dnia o oznaczonej godzinie dorzucił tam owego słynnego proszku projekcyjnego z cząsteczkami złota, srebra i ołowiu, stopił powoli wszystko nad Athanorem i wlał do szklanej rurki, uzyskując w ten sposób miedź alchemiczną, różniącą się znacznie od miedzi, spotykanej w handlu.

Połączył tę miedź z rtęcią, octem i wirtylejem, zalał to wszystko wrzącą wodą, zmieszał ponownie i przefiltrował przez pergamin.

Pozostawiwszy to na siedem dni następnym w naczyniu, powtórzył czynność mieszaną i topienia. Przy końcu tych czynności, o ile ani na sekundę ich się nie przerwał, jak twierdził dawne księgi, trzy czwarte mieszaniny zamienia się w najczystsze złoto.

Był to już trzeci tydzień doświadczeń, czyli ostatni według przepisów. Berta z nienawiścią spoglądała na retortę, w której wrzała nieszczęśliwa mieszanina, ciągle przecierana filtrowana i topiona, w pewnej zaś chwili drżącą ręką, jakby popełniając zbrodnię, wpełchnęła sztabkę złota, dostarczoną jej przez Adalida.

Przetopiwszy wszystko razem w tyglu uzyskała ową podejrzaną masę, o której była już mowa.

Gdy się ojciec obudził, jaśniał już

dzień i wracało do życia olbrzymie miasto.

Okrzyk tryumfu wydobył się z piersi Juliusza Rama, który dostrzegł wśród wylanej masy jaknajczystsze złoto.

Odtąd nie posiadał się z radości. Wstrząsnęto do światem. Uczony jednak z wyższością geniusza pewnego siebie, nie wdawał się w żadne polemiki, gardząc nimi, poświęcił się natomiast jeszcze pilniej badanom.

Nie próbowano już udowodniać teorii, ale przemyślano nad wynagrodzeniem człowieka, który dokonał tak wielkiego dzieła.

Poszerzyły się pieczę i zjawili się pracownicy bardzo dyskretni, pomagający alchemikowi, zniechęceniemu po ćwudziesięciu latach doświadczeń.

Pracownikiem tym był Kohen. Adalid zgodził się na to, aby Berta dopuściła do tajemnicy, gdyż zależało mu na wciągnięciu Kohena do swoich planów, choćby ten zrobił nawet na własną rękę interes. Adalid miał pewne myśli, których nikomu nie zdradził i których, na szczęście, nikt nie odgadł.

Codziennie córka Rama otrzymywała paczki złota w sztabkach, lub monetach, które potem rozpuszczano w wodce królewskiej, albo też przetapiano w tyglach dla utworzenia słomek, huski, czy ziarenek piasku, troskliwie wydobywanych przez uczonego, który natomiast odrzucał pogardliwie związki złota mniej czyste, aby nie tracić czasu na wybieranie.

Nieraz zdumieni odwiedzający brali ze sobą złote ziarenka, które po tym sprzedawali w kantorach wymiany.

Adalid uśmiechał się, myśląc: „Wczoraj propaganda złota sztucznego kosztowała mię 5.000 pesow, jutro będę musiał wydać 10.000. Ale to nic. Plan mój wart nawet stu tysięcy milionów.

I w dalszym ciągu dostarczał złoto młodej sojusznicy, gdyż tymczasem kapitały Kahała trzeszczały.

Pewnego razu Juliusz Ram przywołał do siebie córkę i rzekł wpatrując się pilnie w jej oczy:

— Dokonałem największego wynalazku z spośród tyłu innych w ostatnich paru stuleciach. Mimo to, przeczytałem, że się utrzymuje w prasie Stanów Zjednoczonych i Europy opinia, jakoby wszystko to było wielką mistyfikacją.

— To piszą tak niewątpliwie, pisma Kahała — odpowiedziała Berta, jaskając.

— Tak też i ja przypuszczam. Wynaję ci jednak, że opanowuję mię czasem zwątpienia. Wynalazek ten dałby zyski sięgające setek milionów wielu ludziom. Wchodzą w grę interesy olbrzymie, w moim jednak interesie własnym leży stwierdzenie wobec świata czystości moich intencji.

— Rozumiem: twoje imię, sława... Czy ten pracownik, któregoś znalazła, godzien zupełnego zaufania?

— Ależ naturalnie, ojczulku. Sama odpowiadam za niego.

(C. d. n.)

**Na Jesień i zimę** już otrzymano nowe wzory, fasony, modele dla pań: sukien, płaszczy, sweterków, garsonek, szlafroków, bielizny; dla panów: koszul, krawatów, swetrów, pulawerów, pyjam, bonzurek.  
Wytworną konfekcję, galanterję, trykotaże i t. d. poleca  
**D/H W. NOWICKI, Wilno, ul. Wielka 30**  
Firma śledzi stale za nowościami sezonu

Chrześcijańska firma galanterii i bielizny  
**Leokadia Lemberżyna**  
Wilno, Mickiewicza 7  
poleca: fartuszki szkolne, berety, kołnierzyki, kostiumy gimn. — ceny najniższe!

**FUTRA**  
**Leon Łopuszański**  
Zamkowa 4  
PŁASZCZE damskie modele Wielki wybór. Ceny niskie

Teraz czas sadzić truskawki i byliny, zamawiać drzewka owocowe poleca ogrodnictwo  
**W. WELER**  
WILNO, SADOWA 8, TELEF. 10-57.  
Sz. Kl. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki: Cennik wysyłamy bezpłatnie.

### Kupno i sprzedaż

#### JESIONY

**DĄB, GRAB** i inne liściaste i iglaste w kłoci i na pniu kupię. Wielka 12—12 **Wacław Janowicz**.

**WILCZYCE** naturalną 7 tygodniową sprzedać natychmiast. **Ostrobramska 25. Hurtownia**.

**Z POWODU** braku zdrowia odstąpię pierwszordną firmę lub przyjmę spółnika. **Władomoda: Gdańska 1 m. 7, tel. 20-32.**

**DOM** murowany skanalizowany z ogrodem owocowym do sprzedania. **Parkowa 6.**

### Praca poszukiwana

**KRAWCOWA**, szyje specjalnie dla dzieci, sama przychodzi mierzyć. **Kozłowska, zaulek Saraceński 12/4. Zgłoszenia pocztową.**

**POSZUKUJE** posady do wszystkiego, u mnie dobrze gotować, posiadam klubne świadectwa. Mogę być samodzielną u samotnych. **Teatralna 9 (magle).**

**MATKA**. Dziś, gdy dzieci są dorosłe — zostaje bez środków do życia. Pożądane stosowne zajęcia; charakter mam dobry, oporny, zrównoważony, wykształcenie wyższe. **Wiek starszy. Dalsze informacje i adres udzieli administracja.**

**MŁODA OSOBA** ma ukończone kursy pielęgniarstwa, zarej. w Wojew. Wydz. Zdrowia — poszukuje pracy higienistki lub siostry pielęgniarki. **Adres w adm. „Dz. Wil.”**

**OSOBA** starsza poszukuje pracy na przychodzącą. **Sw. Jakuba 4—6.**

**GOSPODYNIA** samodzielną z dobrymi świadectwami poszukuje pracy. **Zamkowa 18 mies. 17.**

**OSOBA** średnich lat poszukuje pracy na przychodzącą, posiada referencje. **Zam. ul. Kłowska Nr. 21 m. 12 M. O.**

**BYŁA SIOSTRA** miłosierdzia z wielką umiej. opieki nad chorymi, poszukuje zajęcia, umie gotować lub doglądać dzieci, ma dobre świadectwa. **Łukiska 13/2—3. 2082**

**OCHMISTRZYNI** samodzielną, zna dobrze kuchnię, praktyczna, wymaga skromne. **Szkapłerna 35—7 od g. 9 do 3. 2080—2**

**ZDOLNY MŁODZIEŃC** posiadający praktykę biurową, sumienny, energiczny, dobre świadectwa, — poszukuje jakiegokolwiek pracy, najchętniej w jakimś biurze, magazynie, handlu i t. p. **Wymagania skromne. Łask. zgłosz. do Adm. „Dzien. Wil.” dla „K. D.” 2079—3**

### Praca zaofiarowana

Potrzebny technik mierniczy, posiadający praktykę scaleniową. **Wilno, ul. Dąbrowskiego 7 m. 1.**

**POTRZEBNY** pomocnik mierniczy z planometrem i arytmometrem na wyjazd. **Oferty do 9.IX włącznie do adm. „Dzien. Wil.” pod „M. P.” 2075—2**

**POTRZEBNA SŁUŻĄCA** młoda, piśmienna umiejąca gotować. **Zgłaszać się do administracji „Dz. Wil.” w godz. od 6 do 7 po poł.**

### Nauka

**INSTYTUT GERMANISTYKI** Zamkowa 10 p. I. Nauka języka niemieckiego fachowo, gruntownie, szybko tania! **Od 4 zł. mies.**

**KURS MODNIARSKI** rozpoczął zajęcia. Nauka kapeluszy damskich, dziecięcych kwiatów. **Zapisy i szczegółowe informacje w godz. od 9—1. Biskupia 4—5.**

**NAUCZYCIELKA** francuskiego przyjmie demi-placę za pokój i utrzymanie. **Jagiellońska 5 m. 7.**

**STUDENT U. S. B.** udziela korepet. w zakresie gimn. i szkoły powsz. **Specj. przedmioty humanist. (jęz. łacina, niemiecki, historia). Ceny przystępne. Łask. zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” dla W. H.**

### Różne

**PRZYBLĄKAŁ** się wlk — pół krwi bez obroży wynędzniały. **Zakretowa 54—5. Po 3 dniach uważam za własność.**

### Giełda warszawska

z dn. 7. IX. 37.

Dewizy:

Berlin 212.97 212.11  
Gdańsk 100.20 99.80  
Amsterd. 291.18 293.62  
Londyn 26.31 26.38  
N. J. czeki 530<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 528<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
Paryż 19.70 19.80  
Praga 18.47 18.52

Akcje:

Bank Polski 105

Papiery:

4 i pół proc. wewnętrzna 55.00 56.40  
3 proc. poz. inw. 1 em. — —  
3 " " " " 2 " 68.25  
5 proc. konwersyjna 62 —  
5 " kolejowa 58.00 —  
6 " dolarowa — kupon —  
4 " premj. dolarowa 38 —  
7 " stabiliz. — kupon —  
4 " konsolid. 58.25 58.50

Waluty:

Dol. amer. 530 527<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
Marki niem. 132.00 127.00

### Giełda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie

z dnia 7 IX. 37.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (ten za 1000 kg. t-co wag st. żal.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

	W złotych:	
Zyto I stand. 696 g/l	24.00	24.25
Zyto II stand 670 g/l	23.00	23.50
Pszonica I stand 730 g/l	29.00	30.00
Pszonica II stand. 710 g/l	28.00	29.00
Jęczmień I stand.		
678/673 g/l		
Jęczmień II stand. 649 g/l		
Jęczmień III stand.		
620,5 g/l	18.50	17.50
Owies I stand. 468 g/l	21.00	22.00
Owies II stand 445 g/l	19.00	20.00
Gryka 610 g/l		
Słonecznik 80% t-co	39.00	40.00

\*) Przy ulgowych taryfach, z których korzystają młyni wileńskie na żyto i pszenicę cen loco Wilno kalkulują się o 30—45 groszy taniej w odległościach powyżej 200 km

**Mieszkania i pokoje**  
3 **POKOJOWE** mieszkania ze wszystkimi wygodami do wynajęcia **Krakowska 51.**

**POKOJ** do wynajęcia Uniwersytecka 9—15.

**POSZUKUJE POKOJU** najmniej 20 m<sup>2</sup>, bez umeblowania z wygodami, przy chrześcijańskiej rodzinie w promieniu pół km. od Katedry, z wyjątkiem Antokoła, I piętro, wejście frontowe. **Oferty kierować: Wilno I, skr. poczt. 249. 1949—3**

**POKOJ** z osobnym wejściem, elektr. do wynajęcia. **Piwna 9—8.**

**UCZNI** przyjmie na mieszkanie z pełnym utrzymaniem, opieka solidna. **Można z konkwersacją francuską. Zamkowa 14—1. 2009—3**

**MIESZKANIE** 2-pokojowe z kuchnią poszukuje. **Oferty do Adm. „Dzien. Wil.” dla K. J.**

**PRZYJMĘ** do kompletu ucznia. **Solidna opieka przy rodzinie. ul. Jakóba Jasińskiego 18 m. 10 Kulikowska.**

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięczne, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nakręlogi: 40 gr., za tekstem (5 lam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc.